Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, środa, dnia 16 września 1936 r. Nr 254.

Madryckie ministerstwo wojny zbombardowane

La Corogna, 15. 9. Lotnicy wojsk nacjonalistycznych zbombardowali gmachy ministerstw wojny i spraw wewnętrznych w Madrycie.

W San Sebastian powiewają sztandary narodowe

San Sebastian, 15 września. (PAT). Życie w mieście wraca do normalnego stanu. Dowódcą wojskowym mianowany został ppłk. Vigon, b. nauczyciel infanta don Juana. Zamieszkał on w pałacu delegacji prowincjonalnej. Gubernatorem cywilnym został Ramon Sierra Bustamente, b. adwokat i dziennikarz.

Po zajęciu San Sebastian przez wojska narodowe, rodziny sympatyzujące z powstaniem opuściły swe kryjówki, w których schroniły się przed prześladowaniem ze strony milicji rządowej. Wojska rządowe uprowadziły z sobą wiele kobiet z najlepszych rodzin, które są ohydnie traktowane. **Na ulicach San Sebastian powiewają sztandary narodowe entuzjastycznie witane przez ludność.** Podczas walk o San Sebastian wojska narodowe straciły około 100 zabitych.

Przed walką o Bilbao

St. Jean de Luz, (PAT). Z Bilbao donoszą, że **junta narodowa w Burgos ostrzega zamieszkałych w Bilbao cudzoziemców, by ewakuowali się, gdyż miasto będzie bombardowane.** Ze swej strony władze w Bilbao ostrzegają wszystkie okręty wojenne cudzoziemskie, znajdujące się w porcie na kotwicy aby wydały odpowiednie zarządzenia, **gdyż port będzie zaminowany.** Wczoraj popołudniu w porcie tym stały: 1 krążownik niemiecki, kontrtorpedowiec amerykański „Kane", oraz kontrtorpedowce angielskie „Cok" i „Escort".

Powstańcy w Saragossie otrzymali posiłki

Barcelona, 15. 9. (PAT.) Płk. Sandino podaje, że **powstańcy otrzymali w Saragossie posiłki marokkańskie.** Przybyły tam również oddziały Legii Cudzoziemskiej, które wysłane zostały na front Huesca. Pierwszy jednak oddział złożony z 700 legionistów został rozbity i zmuszony do wycofania się w kierunku Jaca.

Alkazar dalej się broni

Toledo, 15. 9. (PAT.) Powstańcy oblężeni w Alkazarze odrzucili pośrednictwo ambasadora chilijskiego. **Wojska rządowe wznowiły bombardowania Alkazaru.**

W Londynie obradują nad nieinterwencją

Londyn, 15. 9. (PAT.) **Dzisiaj po południu odbyło się drugie z kolei posiedzenie komitetu do spraw nieinterwencji w Hiszpanii.** Rozważano sprawę **definicji materiałów wojennych,** przy czym wyłoniła się kwestia, czy maski gazowe figurować winny na liście materiałów wojennych, objętych embargo. Ponadto dyskutowano również nad istotą zagadnienia nieinterwencji, aby sprecyzować faktyczne zadania i ramy prac komitetu. Ze strony włoskiej i niemieckiej podkreślano, że kontrola w zakresie nieinterwencji powinna dotyczyć wszelkiego rodzaju ingerencji a nie tylko dostawy materiałów wojennych.

—oOo—

Wygrane na loterii

Warszawa, 15. 9. (Telef.). Dziś w szóstym dniu ciągnienia 4 klasy 36 Polskiej Państwowej Loterii klasowej w pierwszym i drugim ciągnieniu większe wygrane padły na numery losów: **100.000 zł.** — 194,077; **10.000 zł.** — 78.672; **po 5.000 zł.** — 93.625, 95 227, 166.312; **po 2.000 zł.** — 12.656, 19.098, 34.839, 90.001, 101,774, 177.637.

W trzecim i czwartym ciągnieniu: **100.000 zł.** — 163.529; **25.000 zł.** — 128.703; **10.000 zł** 81.918; **5.000 zł.** — 81.570; 88.045; **po 2.000 zł:** 1,071; 7,469; 23.906; 32.335; 52.113; 58.517; 62.836; 81.664; 84.787; 89.091; 104.766; 106.911; 107.396; 112,580; 113.753; 149.807; 150.906; 168.045.

Narada na Zamku

Warszawa, 15. 9. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 14 września po południu na łącznej audiencji generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Prymas Hlond u króla Leopolda

Wielkie przyjęcie w poselstwie polskim

Bruksela 15 września (PAT). **Wczoraj po południu król Leopold przyjął na zamku w Laecken Kardynała Hlonda i odbył z nim dłuższą rozmowę.**

Wieczorem poseł R. P. Jackowski wydał wielki obiad na cześć Kardynała Prymasa Polski, w którym wzięli udział Prymas Belgii Kardynał van Roey, prezydent senatu Moyerson, premier van Zeeland, minister spraw zagranicznych Spaak, Nuncjusz papieski msgr. Micara, minister spraw gospodarczych van Isaacker, i inni. Po obiedzie w salonach poselstwa odbył się raut, w którym, poza uczestnikami obiadu wzięło udział około 200 osób, a m. in. minister spr. wewnętrznych de Schrijver, minister oświa-Hoste, minister rolnictwa Pierlot, ministrowie stanu Lippens i van Cauwelaert, dygnitarze dworscy, ambasadorowie i posłowie państw obcych, generalicja, duchowieństwo oraz przedstawiciele belgijskich sfer politycznych, społecznych i licznie reprezentowana kolonia polska.

——OOoOO——

Układy gospodarcze polsko-włoskie

Rzym. 15. 9. (PAT.) **Po kilkutygodniowych rokowaniach doszło dnia 14 bm. do podpisania serii układów polsko-włoskich, których zadaniem jest zlikwidowanie stanu rzeczy, powstałego we wzajemnych stosunkach ekonomicznych na skutek sankcyj.**

Układy podpisane przewidują nawiązanie stosunków handlowych na podstawie specjalnych kontyngentów towarowych oraz uregulowanie bieżących polskich zobowiązań finansowych w drodze spłacenia ich towarem. Ponadto zawarto specjalne kontyngenty płatnicze. Wszystkie układy wchodzą w życie z dniem podpisania.

Układy podpisali ze strony włoskiej — minister spraw zagranicznych **Ciano,** ze strony polskiej — charge d'affaires przy rządzie włoskim **Zawisza** i przewodniczący delegacji polskiej radca ekonomiczny ministerstwa spraw zagr. **Wszelaki.** Obecni byli przy podpisywaniu układów podsekretarz stanu Guarneri, przewodniczący delegacji włoskiej senator Giannini i dyrektorowie d' Agostino Masi i Vitetti oraz członkowie delegacji polskiej radcowie Niediger i Mazurkiewicz.

Polski węgiel pojedzie do Włoch

Rzym, 15. 9. (PAT.) Omawiając podpisanie układów gospodarczych pomiędzy Włochami a Polską, dzienniki podkreślają, iż dzięki tym układom zlikwidowano kilka kwestyj finansowych, będących w zawieszeniu i umożliwiono wznowienie normalnych obrotów handlowych. **M. in. zapewniono poważną dostawę węgla polskiego do Włoch,** zgodnie z planem o zaopatrzeniu w węgiel, zatwierdzonym ostatnio przez Mussoliniego.

Sytuację Polski cechuje wyraźne piętno poprawy

Przemówienie min. Kwiatkowskiego na konferencji w Min. Skarbu

Warszawa, 15. 9. (PAT.) We wtorek dn. 15 bm. w Min. Skarbu rozpoczęła się gospodarcza konferencja informacyjna, którą zagaił p. wicepremier inż. E. Kwiatkowski. Min. Kwiatkowski w przemówieniu swym powiedział m. in.:

Znajdujemy się obecnie w tak ważnym punkcie **ewolucji** gospodarczej, iż zasłużylibyśmy **na ostre** potępienie przyszłości, gdybyśmy chcieli dziś toczyć spory małostkowe na temat kto, czym i w jakim stopniu przyczynił się do niewątpliwej poprawy ogólnego położenia ekonomicznego Polski. **Ustalmy fakt: Sytuacja nasza jest nadal bardzo daleka od pomyślnej, tem nie mniej cechuje ją wyraźne piętno poprawy i to poprawy dość wielostronnej.**

Ale nie w tym leży istota rzeczy. Będziemy mogli wspólnie stwierdzić szereg niewątpliwych objawów tak dodatnich, iż przed pół rokiem nie mogły one mieć znamion realizmu. Dziś stały się faktem, ale zarazem na tle wydarzeń i na tle sytuacyj międzynarodowych i wewnętrznych, fakty te straciły nieco na swym ciężarze gatunkowym. **Gdy dawniej ewolucja gospodarcza pozytywna lub negatywna przekształcała się na długiej fali zjawisk i czasu, to współcześnie idziemy naprzód lub wstecz w postępach koniunktury nagłymi skokami.**

I dziś — wedle mojego zrozumienia i odczucia sprawy, stoimy przed możliwością dokonania wyraźnego i mocnego skoku wzwyż. Sama sytuacja — polityczna i gospodarcza, zewnętrzna i wewnętrzna — wymaga od nas na przeciąg njbliższego — może nie zbyt długiego okresu — byśmy byli szczególnie mądrzy, wewnętrznie silni, zrównoważeni, sharmonizowani i energiczni w działaniu.

Mamy szczególnie korzystne i pozytywne założenia i duże możliwości do wygrania. Niejedną z przeszkód rozwoju usunęła nam na chwilę sama sytuacja. **Rolnictwo ogólnie się wzmacnia a polskie rolnictwo ma szczególnie korzystne perspektywy.** Konsumcja wewnętrzna i handel zewnętrzny mają dziś lepsze warunki rozwoju. Uświadomienie potrzeby rozbudowy przemysłu w Polsce pogłębiło się. **Ze źródła miarodajnego i autentycznego przedstawiciele życia gospodarczego mogą dowiedzieć się, że nie tylko dziś ale i jutro ich pracy gospodarczej, pracy twórczej i społecznie wartościowej jest pewne i nie narażone na żadne wyskoki niedojrzałych, nieprzemyślanych, czy nieprzedyskutowanych publicznie decyzji.**

Podstawy stałości naszej waluty wzmacniają się coraz wyraźniej, rynek pieniężny powoli, ale systematycznie odbudowuje się. zjawia się inicjatywa prywatna w zakresie inwestycji gospodarczych, zjawia się tu i ówdzie powrót do rentowności, a objawy te — o ile tylko nie posiadają cech niezdrowej spekulacji — rząd wita z zadowoleniem i z uznaniem.

Polska znalazła się obecnie w wyjątkowej sytuacji, zezwalającej na znaczne poprawienie jej położenia gospodarczego. Ale to założenie wymaga niezwyklej solidarności wysiłku i trochę wiary we własne siły. Solidarność wysiłku może i musi być oparta o świadomość celów polityki gospodarczej. Ponieważ omawianie zasad teoretycznych często zaciemnia sprawę, przeto pragnę zilustrować linie naszych dążeń na konkretnych wynikach działalności dotychczasowej.

Stąd powstała myśl o dzisiejszej konferencji informacyjnej swobodzie dyskusyjnej. Na pełniejszą syntezę przyjdzie niebawem czas w okresie sesji budżetowej. Za pośrednictwem panów apelujemy do wielu obywateli Rzplitej, by w wytrwałym codziennym wysiłku gospodarczym mnożyli prawa indywidualne i zbiorowe Polski.

W jutrzejszym „Głosie Narodu"

rozpoczynamy opis zniszczenia dokonanego w Hiszpanii przez wojska „Frontu Ludowego". Opis ten pochodzi od jednego z zagranicznych dziennikarzy, który w sierpniu bawił w Barcelonie, Madrycie i w innych miejscowościach i osobiście stwierdził zdziczenie wojsk rządowych.

Ani z Niemcami, ani z Sowietami!

REZULTATY KONFERENCJI MAŁEJ EN TENTY.

Warszawa, 15. 9. (Tel.). Agencja Press do**nosi z Wiednia**: Niemiecka prasa. jakkolwiek **zajęta** kongresem partii hitlerowskiej w No**rym**berdze, **poświęca jednak dużo miejsca i uwagi konferencji ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy w Bratysławie.**

Doniesienia dzienników niemieckich o przebiegu i wyniku narad bratysławskich świadczą, **że Niemcy przerachowali się, licząc na powolną interesom Berlina politykę Jugosławii.** Pra**sa** niemiecka przyznaje, że w Bratysławie utrzymana a nawet **wzmocniona została solidarność Małej Ententy w dziedzinach: wojskowej, gospodarczej i politycznej,** przy czym miało się **to dokonać** kosztem ustępstw Czechosłowacji **i pewnego oziębienia stosunków między Pragą i Rosją Sowiecką.** Czechosłowacja zapewniła w Bratysławie, że uczyni wszystko, aby **uniknąć konieczności bezpośredniego porozumienia się z Berlinem.** Porozumienie bezpośrednie z Niemcami miałoby bowiem dla Czechosłowacji poważne następstwa w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Zabiegać będzie natomiast Czechosłowacja. aby na konferencji mocarstw lokarneńskich uzyskać gwarancje granicy niemiecko-czechosłowackiej i w ten sposób zainteresować całą Małą Ententę w połączeniu zachodnich i wschodnich problemów Europy.

Dzienniki niemieckie twierdzą dalej, że w obradach bratysławskich **dużo miejsca poświęcono stosunkowi Czechosłowacji do Polski.** Ze strony czechosłowackiej oświadczono podobno, **że** dopóki w Warszawie nie nastąpią zmiany personalne w kierownictwie polityki zagranicznej, dopóty **nie może być mowy o wydatnym** polepszeniu **stosunków** polsko-czechosłowackich. Prasa niemiecka **dodaje, że stosunki między Pragą a Warszawą obciążone są nadto przymierzem Czechosłowacji z Rosją Sowiecką.** Dzienniki niemieckie pocieszają **się** jednak na koniec, że solidarność państw Małej Ententy nie jest jednak całkowita, skoro w październiku przyjedzie do Pragi **tylko** król rumuński Karol, **a** regent Jugosławii ks. **Paweł** w tym zjeździe udziału **nie weźmie.**

Bratisława, 15. 9. Wczoraj zakończyła się w Bratisławie konferencja ministrów spraw zagranicznych t. zw. **stałej rady** państw Małej Ententy.

Na posiedzeniu końcowym **złożył** dotychczasowy prezes Rady Małej Entetny premier jugosłowiański **Stojadinovic** swoje funkcje w ręce czeskiego ministra spraw zagranicznych **dra Krofty.**

Jugosławja nie uzna Sowietów

Bratisława, 15. 9. (PAT). **W kołach jugosłowiańskich podkreślają, że premier Stojadinowicz zamierza podtrzymać swoje negatywne stanowisko w sprawie uznania Sowietów, a jednocześnie nie brać udziału w ewentualnym bloku antysowieckim.**

Stała komisja gospodarcza polsko-francuska

Rokowania o traktat handlowy rozpoczną się niezadługo

Warszawa, 15. 9. (PAT). O przebiegu rozmów w Polsce ministra przemysłu i handlu Francji p. Bastid'a został wydany **następujący** komunikat: W czasie swego pobytu w Warszawie p. Paul Bastid, minister handlu, w towarzystwie p. Leona Noel, ambasadora francuskiego, odbył szereg rozmów z członkami rządu polskiego. **Zbadano całokształt spraw ekonomicznych, interesujących oba kraje.** Rozmowy te pozwoliły stwierdzić wzajemne pragnienie obu rządów **wzmocnienia współpracy** w dziedzinie ekonomicznej i finansowej. W tym celu **min. Bastid i Roman postanowili** poprzeć bezpośrednie kontakty między przemysłowcami i kupcami francuskimi a polskimi. **Postanowiono utworzyć stałą komisję złożoną z przedstawicieli świata gospodarczego obu krajów.**

Rokowania handlowe, mające na celu zawarcie traktatu handlowego, będą wszczęte za kilka tygodni.

Wreszcie dwaj ministrowie w porozumieniu z p. l'Abbe, komisarzem generalnym wystawy 1937 r. ustalili, że należy szukać sposobów ułatwienia przyjazdu do Francji zwiedzających Polaków z okazji tej imprezy międzynarodowej, która ma się odbyć w roku przyszłym w Paryżu.

Min. Bastid w Berlinie

Berlin, 15 września (PAT). **W godzinę** po przyjeździe do Berlina **min. Bastid'a** powrócił z Norymbergi **dr.** Schacht, **który** złożył wizytę **francuskiemu ministrowi** przemysłu i handlu **i zaprosił go na śniadanie.** Bastid opuści Berlin we wtorek **wieczorem,** udając się wprost do **Paryża.**

Zaprzeczenie p. Zaleskiego

Warszawa, 15. 9. (PAT). Polska **Agencja** Telegraficzna jest upoważniona **przez p. Augusta** Zaleskiego, b. ministra spraw **zagranicznych** do stwierdzenia co następuje: **P. August Zaleski w ostatnich czasach nie dawał nikomu żadnego artykułu ani też wywiadu na temat polskiej polityki zagranicznej.**

Jednocześnie PAT. jest upoważniona przez p. Augusta Zaleskiego do stwierdzenia, **że nie był on wogóle we Francji w czasie ostatniego pobytu tam generała Śmigłego-Rydza..**

Konferencja lokarneńska odroczona do listopada

Londyn, 15. 9. (PAT). Agencja Reutera podaje: Jest obecnie rzeczą pewną, że **konferencja pięciu mocarstw lokarneńskich nie odbędzie się przed listopadem br.** Charge d'affaires niemiecki ks. Bismarck wczasie wizyty swej w Foreign Office w ubiegłym tygodniu zakomunikował, że z punktu widzenia niemieckiego zwołanie konferencji na 19-go października nie dało by możności poczynienia odpowiednich przygotowań dyplomatycznych.

Min. Schmidt u Mussoliniego

Rzym, 15. 9. (PAT). Dziś rano przybyli **sa**molotem **z** Rzymu do Ferli: minister spraw zagr. Ciano i **austriacki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Schmidt**, którzy natychmiast udali się do Rocca delle Caminate, gdzie spotkali się z Mussolinim. Rozmowa Mussoliniego z Schmidtem odbyła się w obecności min. Ciano i trwała dwie i pół godziny. Miała ona charakter bardzo serdeczny. Po zakończeniu konferencji Mussolini odwiózł Schmidta i min. Ciano własnym samochodem **na lotnisko w Fierli. O godz. 14.15 Schmidt i** min. Ciano powrócili do Rzymu.

Czy prognostyk porażki Roosevelta?

Portland (USA) 15 września (PAT). Wyniki wyborów w stanie Maine na jednego senatora i gubernatora są następujące: W wyborach na senatora, demokrata Brann otrzymał 126.075 głosów, republikanin White 134.532. W wyborach na gubernatora demokrata Dubord 107.069, a republikanin Barrows147.386 głosów.

Wynik głosowania w stanie Maine, który przyniósł zwycięstwo republikanom przy pisać należy dramatycznej interwencji w ostatniej minucie Landona. Gdyby głosowanie wypadło na niekorzyść republikanów szanse Landona w wyborach na prezydenta zmalałyby. Zwolennicy Landona triumfują i głoszą, że tak jak myśli dziś stan Maine jutro myśleć będzie cała Ameryka.

(W Ameryce wyniki wyborów w stanie Maine, które odbywają sie zawsze na niecałe dwa miesiące przed wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych uważane są za prognostyk co do wyników wyborów prezydenckich. Dotychczas raz tylko w dziejach Stanów Zjednoczonych zdarzyło się, że stan Maine wybrał gubernatorem republikanina a prezydentem został demokrata Wilson — Przyp. Red.).

—oo—

Czornyj skazany na dożywotnie więzienie

Kraków, 15. 9. Dzisiaj w godzinach **wieczornych**, po przemówieniach prok. **Szypuły** i obrońcy dr Milana-Markowicza, **zapadł** przed Sądem Przysięgłych w Krakowie **wyrok** na zabójcę matki, 22-letniego **Andrzeja** Czornyja. Przysięgi uznali Czornyja **winnym** zbrodni morderstwa i wykluczyli **ograniczenie** poczytalności sprawcy w czasie **popełnienia** czynu 7 głosami na 5. Na podstawie **tego werdyktu Sąd skazał Czornyja na dożywotnie więzienie.**

Obrońca Parylewiczowej przybywa do Krakowa

Warszawa, 15 września (Telef.). **W bieżącym** tygodniu przybywa do Warszawy **dla** uzupełnienia materiału śledczego w **sprawie** Parylewiczowej i przesłuchania **szeregu** świadków, sędzia śledczy przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie dr. Korusiewicz.

Jednocześnie zamierza wyjechać do Krakowa znakomity adwokat **warszawski mec. Szurlej, który podjął się obrony Parylewiczowej.**

Zwiększenie liczby majątków przeznaczonych na parcalację?

Warszawa, 15. 9. (Telef.) W sferach rolniczych pojawiła się pogłoska o zamiarze **uzupełnienia tegorocznego wykazu imiennego majątków, przeznaczonych na parcelację.** Istotnie jest taki projekt i ma on objąć 40—50.000 ha ziemi.

Z obrad konferencji w Min. Skarbu

Warszawa, 15. 9. (PAT.) W konferencji gospodarczo-informacyjnej, która rozpoczęła się dziś w ministerstwie skarbu biorą udział m. in. pp. minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, minister opieki społecznej Kościałkowski i minister komunikacji Ulrych. Życie gospodarcze reprezentowane jest przez czterdzieści kilka osób, **przeważnie** z pośród działaczy, którzy w ostatnich czasach wyrażali wobec p. premiera **chęć** poinformowania się o pracach rządu i przedyskutowania zagadnień aktualnych.

Pierwszy dzień poświęcony był wysłuchaniu przemówienia min. Kwiatkowskiego (dajemy je na 1 str.) i referatów informacyjnych. W godzinach przedpołudniowych **referat o bieżącej sytuacji budżetowej wygłosił podsekretarz stanu w m-stwie skarbu Grodyński, referat o sprawach podatkowych dyr. dep. Lubowicki i referat o sytuacji w przemyśle i handlu dyr. dep. Peche.** W godzinach popołudniowych wysłuchano dalszych referatów w sprawach pieniężnych, o sytuacji w rolnictwie i polityce inwestycyjnej. W środę przewidziana jest dyskusja nad referatami.

Entuzjasiyczne powitania wojsk wracających z manewrów

Kraków, 15. 9. **Jak** nam donosza, w całym kraju ludność entuzjastycznie wita oddziały wojskowe powracające z manewrów. W dniu **dzisiejszym** (wtorek) **odbyła** się uroczystość powitania w Warszawie. Do żołnierzy przemówił ze specjalnej trybuny prez. Starzyński. Odpowiedział mu w imieniu wojska pułk. Trzaska-Durski. Żołnierzom rozdawano paczki żywnościowe i butelki piwa. Oddziały wojska były poprostu zasypane kwieciem.

Równie entuzjastyczne powitania miały miejsce w Poznaniu i w Wilnie.

Konferencja min. Kwiatkowskiego z emerytami

Warszawa, 15. 9. (Telef.). W **poniedziałek p. wicepremier Kwiatkowski odbył konferencję z przedstawicielami emerytów państwowych.**

W toku tej konferencji omawiano szczegóły nowego projektu ustawy emerytalnej, która — jak wiadomo — ma być wniesiona do Sejmu. Ustawa ta jest na warsztacie prac ministerstwa i za 2 tygodnie odbędzie się ponowna konferencja z przedstawicielami związków emerytów. Emeryci mają nadzieję, że w nowej ustawie uchylone zostaną najbardziej krzywdzące ich przepisy i że w każdym razie będzie przywrócona równość praw między emerytami b. państw zaborczych a emerytami Państwa polskiego. Wyrównanie niesprawiedliwości jest kwestią mniej więcej 12.000.000 zł. Emeryci żywią nadzieję, że w ramach przyszłego budżetu znajdzie się pokrycie tego wydatku. **Pogląd** ten wydaje się **raczej optymistyczny,** przy omawianiu bowiem budżetu na rok bieżący niektórzy posłowie usiłowali znaleźć pokrycie dla tych 12.000.000 zł. i dla wyrównania krzywdy emerytów, podając różne projekty choćby zmniejszenia pozycji dodatków służbowych i funkcyjnych wyższych urzędników państwowych, które wynoszą przeszło 80.000.000 zł. **Projekty te jednak spotkały się z kategorycznym sprzeciwem ze strony rządu,** przypuszczać więc raczej należy, że wyrównanie praw emerytów b. państw zaborczych będzie wyrównane jakiemiś obcięciami wyższych emerytur, w każdym razie w ten sposób, ażeby globalna suma, przeznaczona na emerytury, nie uległa zwiększeniu.

Z ramienia emerytów krakowskich brali udział w konferencji p. radca Nycz i mjr Szustow.

Wykrycie spisku przeciw prez. Azanie

Madryt, 15. 9. (PAT). Dzienniki donoszą o wykryciu spisku przeciwko prezydentowi Azana i kilku innym wyższym dygnitarzom.

Mądry poniewczasie

Lizbona, 15. 9. (PAT). **Były premier hiszpański, przywódca stronnictwa radykalnego Lerroux, w liście do Vincente Sierra, jednego z wybitniejszych przedstawicieli stronnictwa radykalnego wypowiedział się przeciwko krwawej dyktaturze Caballero, uważając, iż od katastrofy może uratować Hiszpanię jedynie powstanie narodowe.** (Przypomnieć należy, że jeszcze przed rokiem p. Lerroux, będąc premierem wspólnie z ówczesnym prezydentem Zamorrą nie dopuścił do stworzenia rządu prawicowego przez Gil Roblesa. — Przyp. Red.).

Rewizja w krakowskim lokalu Stronnictwa Ludowego

Kraków, 15. 9. Ub. nocy władze policyjne dokonały rewizji w krakowskim lokalu Stronnictwa Ludowego. W czasie rewizji skonfiskowano kilka tysięcy sztuk portretów jednego z działaczy ludowych, przebywającego poza granicami Polski. Konfiskata nastąpiła z powodu treści umieszczonego pod portretem podpisu.

—ooOoo—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. 9. (Telef.) Giełda: papiery proc.: 7 proc. poż. stabilizacyjna 56, 3 proc. pożyczka inwestycyjna 2 em. 64.25, 4 proc. prem. poż. dolarowa 46.50. 5 proc. poż. konwersyjna 50.50. **Akcje.** Bank Polski 104.50. Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 26.75, Węgiel 15.50, Lilpop 13.25, Ostrowiec 30.75, Starachowice 35.50. Haberbusch 39.50. Na pogiełdziu: 4 proc. konsolidacyjna 46.

Tajemnica wizyty p. Thorez w Warszawie

Prasa polska i zagraniczna podała wiadomość o krótkiej wizycie generalnego sekretarza partii komunistycznej, p. Thorez, w Warszawie. Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że kilku dziennikarzy próbowało wydobyć z p. Thorez jakieś dane co do celów jego wizyty. Lecz — napróżno. P. Thorez nie chciał nic powiedzieć. Oczywiście! Generalny sekretarz partii komunistycznej we Francji, to — nie aktorka filmowa, która tym bardziej jest zadowolona, im głośniej się koło niej robi.

I tak mamy „tajemnicę“ wizyty p. Thorez...

GIĘTKI TAKTYK.

Nazwisko p. Thorez nie jest nowością dla tych, którzy śledzili ewolucję społeczną Francji w ostatnich latach. Obok p. Cachin był p. Thorez najwybitniejszym działaczem komunistycznym w tym kraju. Mniej zaciekły i sekciarski, niż p. Cachin, jest p. Thorez od niego lepszym taktykiem.

W ogóle taktyka odgrywa w działalności p. Thorez szczególnie wielką rolę. Zwłaszcza dziś!

Kiedy gen. Rydz-Śmigły zbliżał się do granic Francji, z pod prasy wychodził numer paryskiej „l' Humanite“ z entuzjastycznym artykułem p. Thorez na cześć Polski i gen. Śmigłego-Rydza, i z tym naprawdę żenującym nas zakończeniem: „Vive la Pologne“... P. Thorez pojawił się tu jako zręczny taktyk.

Doskonale wiemy, do jakiego zmierzał celu... Chodziło mu o to, by sobie pozyskać opinię Polski, a liczył na to, że z czasem uda się mu wciągnąć Polskę do „antyfaszystowskiego bloku“ państw, koło którego krząta się Moskwa. Więc, jakkolwiek Polska w tej chwili — pisał — ma ustrój, który nie może być sympatyczny dla komunisty, jednak jest to kwestia drugorzędna wobec wielkiego dzieła, które komunizm przeprowadza, a którem jest — obrona demokracji.

Mamy więc do czynienia z politykiem zręcznym, który jest zdolny do ustępstw i do kompromisów.

PRZEDE WSZYSTKIM — NIEMCY.

Ale nie trzeba się łudzić, jakoby p. Thorez był zdolny do ustępstw zasadniczych.

Kiedy p. Schacht przybył do Paryża, a p. Blum okazał mu wiele uprzedzającej grzeczności, p. Thorez imieniem partii komunistycznej zaprotestował przeciw tym przyjacielskim formom przyjęcia, które się należą „tylko zaprzyjaźnionym mocarstwom“.

Bo to jest, zdaje się, celem szerokiej aktywności p. Thoreza dzisiaj, by — zgodnie z życzeniem i z pewnością z zaleceniami Stalina — stworzyć w Europie blok państw „antyfaszystowskich“, t. j. blok wyraźnie antyniemiecki. Wobec tego celu na dalszy plan schodzi nawet tak ważna sprawa, jak pomoc dla „Frontu Ludowego“ w Hiszpanii... Po pierwszych gwałtownych wystąpieniach komunistów z żądaniem od p. Bluma, by pozwolił na udzielenie pomocy dla rządu madryckiego, p. Thorez ostatnio znacznie zmiękł. W liście świeżo wysłanym do rządu p. Caballero pisze, że „lud francuski“ może tylko pieniężną pomocą wesprzeć „ramię demokracji w walce z faszyzmem“.

Sprawa Niemiec jest dla p. Thorez pierwszorzędną. I dla niej gotów jest p. Thorez na bardzo dalekie ustępstwa... Dla przyciągnięcia nowych sił do większości rządowej we Francji gotów jest rozszerzyć „Front Ludowy“, a nawet porzucić tę wygodną firmę. Zaproponował więc nowe hasło „zbiórki“ sił narodowych: „Front Francuski“, zamiast „Frontu Ludowego“. A to w tym celu, by nawet burżuazyjnym partiom środka umożliwić przymknięcie do rządowej większości.

LINIA: MOSKWA — PARYŻ.

Jest więc p. Thorez politykiem giętkim i taktykiem szczególnie utalentowanym.

Co robił w Warszawie? Nikt nie wie. „Nikt“, to znaczy: opinia. Ale kto wie, czy się czegoś o tym nie dowiemy, jeśli to prawda, co w prasie podano, że za dwa tygodnie odwiedzi powtórnie naszą stolicę i wtedy pozwoli sobie na wywiady prasowe.

Nie wiemy, ale możemy się domyślać.

Warszawa leży w środku linii prowadzącej z Moskwy do Paryża. Stanowi więc bardzo dogodny punkt do porozumienia między komunistami, a delegatem Stalina. A więc? P. Thorez przybył do Warszawy prawdopodobnie w tym celu, by odebrać rozkazy z Moskwy.

Jest to najprawdopodobniejsze wyjaśnienie celów wizyty. A wiąże się z ostatnią fazą ewolucji międzynarodowej sytuacji, którą oznacza kongres w Norymberdze.

Kanclerz Hitler i jego sztab przyboczny zaatakował ostro Moskwę. Moskwa musi się liczyć z wszelkimi ewentualnościami. Przede wszystkim zaś skupić koło siebie państwa nie związane z III Rzeszą. I to natrafia na dużą trudność. W samej Francji!

Dwie partie „Frontu Ludowego“ we Francji: radykali i socjaliści — nie myślą ryzykować wojny z Niemcami, nawet z Niemcami Hitlera. I to — zdaje się — pod wpływem Anglii. To osłabia pozycję Rosji w Europie. I musi niepokoić Stalina.

P. Thorez więc najprawdopodobniej dlatego przybył do Warszawy, by odebrać informacje z Moskwy, którą o nie prosił... Informacje, jaką taktykę ma teraz prowadzić we Francji.

Są to jednak tylko przypuszczenia. Poza tym warto zacytować doniesienia niemieckiej prasy, jakoby p. Thorez otrzymał od Stalina polecenie wpłynięcia na polskich komunistów, by się zbliżyli do „stronnictw demokratycznych“ za przykładem Francji.

Tajemnica wizyty p. Thorez pozostaje tajemnicą.

J. P.

Przegląd prasy...

Następstwa zbliżenia Polski i Francji

Ciekawie i odważnie stawia „Warsz. Dziennik Narodowy“ sprawę następstw „rewaloryzacji sojuszu polsko - francuskiego“. Odnoszą się one do dziedziny wojskowej i politycznej. W tej drugiej — pisze organ Stron. Narodowego —

„pakt o nieagresji z Rzeszą da się doskonale pogodzić z żywym i żywotnym sojuszem z Francją. **Musi się tylko Rzesza Niemiecka wyzbyć pewnych złudzeń, musi się pogodzić z tym, że pakt o nieagresji nie jest i być nie może wstępem do przymierza niemiecko-polskiego...**

Rosja sowiecka natomiast odczuje w sposób bardzo wyraźny rewaloryzację przymierza francusko-polskiego. Bo rewaloryzacja ta stwarza nowe zgoła położenie. Zdaniem naszym **jest skończony okres wahań polityki francuskiej; system polegający na szukaniu wyboru między Polską a Rosją jest bezpowrotnie skończony.** Zarówno polityka francuska, jak rosyjska, muszą nawrócić do jedynie sensownego systemu, a mianowicie do uznania, że rzeczą najważniejszą zarówno dla Francji, jak dla Rosji, jest ustalenie dobrych sąsiedzkich stosunków między Polską i Związkiem Sowieckim. To właśnie jest najpewniejszą gwarancją pokoju w Europie wschodniej, któryby dał swobodę posunięciom rosyjskim w Azji, to jest najpewniejszą gwarancją możności oparcia się przez Francję na jej sojusznikach wschodnich.

Po wizycie paryskiej musi nastąpić wyjaśnienie w stosunkach francusko-rosyjskich i rosyjsko-polskich, muszą być usunięte tarcia między Polską a Czechosłowacją. Są to konieczne i wypływające z natury rzeczy konsekwencje nadania realnej treści porozumieniu francusko-polskiemu...“

Rosja i Niemcy

„Kurier Warszawski“ konstatuje konieczność porozumienia Rosji i Niemiec, jeśli pokój ma być ocalony.

„Pokój europejski — pisze — polega na porozumieniach międzynarodowych, które jeszcze jakoś działają, przynajmniej do czasu, hamująco. Jednakże Niemcy — o czym pisze najwyraźniej prasa hitlerowska — nie zgodzą się na żaden bezpośredni pakt z Sowietami, ani też na żaden pakt, w którym Sowiety brałyby udział. Komentator hitlerowski dodaje wreszcie, że Niemcy „zmuszone są traktować z największą ostrożnością każdy kraj, który zawiera pakt z Moskwą“.

A ponieważ nie można sobie wyobrazić, żeby tak wielkie państwo, jak Rosja, tak potężny w Europie, w Azji partner polityczny i gospodarczy mógł być zostawiony na marginesie wszelkich układów międzynarodowych, więc co ma się stać? Więc koniecznie Europa ma być podzielona na dwa jawnie sobie wrogie i sobie wygrażające obozy? Więc dla każdego z nas tutaj: aut-aut? Więc dalszy wyczerpujący wszystkie siły narodów wyścig zbrojeń? Więc kiedy Niemcom podoba się zerwać stosunki dyplomatyczne z Sowietami, to np. Litwa, lub Skandynawia, lub Czechosłowacja mają się poddać temu przykładowi? Co za urozmaicenia! Co za niepohamowane ambicje!“

Polska — ośrodkiem zainteresowania Europy

„Wieczór Warszawski“ zestawia pogłoski i plotki, które powstają na tle ogromnego zainteresowania Europy Polską.

„Tak np. — pisze — pisma szwajcarskie zanotowały pogłoskę, kursującą podczas zjazdu partii hitlerowskiej w Norymberdze, **jakoby Goering miał przybyć niebawem do Polski.** Pogłoska bardzo sensacyjna, a zrodziła się zapewne podczas zetknięcia się dziennikarzy rozmaitych krajów w czasie manifestacji norymberskiej i omawiania polityki polskiej. P. Goering jest wielkim łowczym Trzeciej Rzeszy, a do Polski przybywa na polowania na dużego zwierza. Teraz mamy sezon polowań na kuropatwy, a to za małe ptaszyny, by dla nich się fatygował wielki łowczy do Białowieży, czy na błota poleskie.

Jeszcze bardziej sensacyjna pogłoska pojawiła się na bruku paryskim, a wedle niej w początkach listopada miałaby się odbyć **w Warszawie wielka konferencja polityczna,** w której wzięliby udział ministrowie spraw zagranicznych: Francji Delbos i Rumunii Antonescu. Pojawiły się także pogłoski o możliwym przyjeździe premiera Bluma oraz komisarza Litwinowa.

O przyjeździe Delbosa do Warszawy zjawiają się pogłoski już po raz drugi. Trudno dociec ich autentyczności, zdaje się jednak nie ulegać kwestii, że o ile możnaby było nawet dopuszczać możliwość wizyt pojedyńczych ministrów — to odbycie łącznej konferencji politycznej w Warszawie w tym składzie jest bodaj wykluczone.

P. Antonescu jest politykiem, który wobec Sowietów wziął inny kurs, aniżeli p. Titulescu. Nie jest wykluczone, że chciałby się poznać bliżej z p. Beckiem.

P. Litwinow miałby pretekst przybycia do Warszawy w formie rewizyty min. Becka, który bawił w Moskwie w lutym 1934 roku.

Do listopada jest jednak jeszcze bardzo daleko i niewiadomo, jak się konfiguracja międzynarodowa ułoży. Przedtem mamy wyznaczone na drugą połowę września zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie, na które wyjeżdża także min. Beck i tam się spotka z wymienionymi mężami stanu. Mamy jeszcze także zagadnienie konferencji locarneńskiej, która dotąd się jeszcze nie rozwiała. To też wszystkie te pogłoski o zjazdach i konferencjach należy traktować ze zrozumiałą wstrzemięźliwością, a widzieć w nich tylko objaw wzmocnienia położenia międzynarodowego Polski“.

Portugalia i Hiszpania

Bunt dwóch jednostek portugalskiej floty wojennej, których załoga uwięziła oficerów i chciała płynąć do Hiszpanii z pomocą czerwonemu rządowi, został stłumiony jeszcze tego samego dnia 8 września, w którym wybuchł. Charakter buntu nie pozostawia żadnych wątpliwości, że został on przygotowany i wywołany przez agentów Kominternu. Chodziło o stworzenie w sympatyzującej z powstańcami hiszpańskimi Portugalii dywersji, któraby zmusiła ją do zajęcia się jej sprawami wewnętrznymi, a jednocześnie podniosła samopoczucie czerwonej milicji, wiadomością o akcji komunistycznej w faszystowskiej Portugalii. Premier i dyktator portugalski dr. Oliveir Salazar w wywiadzie dla prasy zagranicznej wskazał na jeszcze jeden cel nieudałej rewolty — chodziło agentom Kominternu o stworzenie czerwonej eskadry morskiej, niepodlegającej formalnie żadnemu rządowi, której działalność mogłaby stać się powodem nowych komplikacyj międzynarodowych. Plan ten nie udał się.

W kilka dni później rozeszły się po Londynie pogłoski o jakichś, nowych zaburzeniach i rozruchach w Portugalii. Wiadomości te, które, jak się zdaje, dostały się do Londynu, drogą przez Madryt, należy przyjmować z wielkim zastrzeżeniem. Pozycja reżimu portugalskiego jest wyjątkowo silna, a rządy prezydenta Carmony i premiera Salazara cieszą się popularnością. Pogłoskom zresztą o nowych rozruchach stanowczo w Lizbonie zaprzeczono.

Niezawsze przedstawiała Portugalia obraz takiego porządku i ładu wewnętrznego, jaki tam obecnie panuje. Nieduży ten kraj o 7 milionach ludności — panujący jednakże nad olbrzymimi obszarami kolonialnymi, liczącymi przeszło dwa miliony km. kw., czyli większymi aniżeli obszar Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Hiszpanii razem wziętych — był jeszcze do niedawna jednym z najbardziej niespokojnych krajów świata. Od roku 1911, kiedy obalono niezbyt fortunne rządy ostatniego króla portugalskiego don Manuela, do roku 1926, **na przestrzeni niespełna lat piętnastu przeżyła Portugalia 22 (dwadzieścia dwa!) zbrojne przewroty, zamachy stanu i rewolucje.** W roku 1926 mimo wielkich bogactw kolonialnych i braku zniszczenia wojennego, przez które przeszły inne kraje europejskie, Portugalia znajdowała się na skraju przepaści finansowej i politycznej, wynikającej z ustawicznej walki monarchistów i republikanów, żywiołów umiarkowanych, socjalistów, komunistów i anarchistów. 28 maja 1926 roku wkroczył do stolicy na czele oddziałów wojskowych i obalił rząd, parlament i wszystkie partje polityczne obecny prezydent **gen. Carmona,** „bohater pól Flandryjskich“ (Portugalia wzięła udział w wojnie światowej, wysyłając korpus ekspedycyjny do północnej Francji) Wkrótce przy boku gen. Carmony znalazł się wybitny działacz Centrum Katolickiego i profesor uniwersytetu w Coimbra **dr. Oliweir Salazar.** Został on ministrem finansów, a od roku 1933 premierem stając się w końcu właściwym dyktatorem współczesnej Portugalii. **Rządy tych dwóch ludzi gen. Carmony i prof. Salazara odrodziły Portugalię.**

Oliveir Salazar, odznaczający się niezwykle skromnym prywatnym życiem, w ciągu 7 lat (do r. 1934) całkowicie uporządkował gospodarkę swego kraju oraz spłacił 2-miliardowy dług zagraniczny. Od roku 1928, mimo szalejącego na całym świecie kryzysu ma Portugalia bez przerwy, jako może jedyny kraj na świecie, **całkowicie zrównoważony budżet,** w którym zwyczajne wydatki państwa są pokrywane ze zwyczajnych dochodów skarbu. Uporządkowane także zostały gruntownie stosunki polityczne, co łączy się również ze sprawami gospodarczymi dzięki wprowadzeniu ustroju korporacyjnego. Ustrój portugalski przypomina trochę ustrój Włoch faszystowskich, ale wykazuje przy zestawieniu także i duże różnice, wynikające z odmiennej struktury gospodarczej, społecznej i geopolitycznej Portugalii.

Zasady ideowe i moralne nowej organizacji państwa zostały ogłoszone w specjalnym „dekalogu“. Punkt trzeci mówi m. in.: „Nowe Państwo nie jest podporządkowane żadnej klasie społecznej. Przeciwnie, podporządkowuje ono wszystkie klasy interesowi narodu. A punkt 5-ty głosi: „W Nowym Państwie jednostka z punktu widzenia społecznego istnieje jedynie jako członek grup przyrodzonych (rodzina), zawodowych (syndykaty i korporacje) i terytorialnych (gminy) i tylko w tym charakterze ma przyznane wszelkie prawa. W Nowym Państwie nie ma praw abstrakcyjnych jednostki a tylko prawa konkret-

ne obywateli“. Widzimy więc, że zasady ustrojowe nowego państwa w Portugalii zwracają się w sposób zdecydowany przeciw dorobkowi ideowemu Wielkiej Rewolucji Francuskiej, wyrażonemu w „Deklaracji praw człowieka i obywatela“ i przyjętemu za podstawę ustrojów domoliberalnych. Nowa konstytucja portugalska, zatwierdzona plebiscytem z dnia 19 marca 1934 r. ograniczyła rolę parlamentu, wzmocniła władzę prezydenta i usprawniła władzę wykonawczą rządu, zwiększając jednocześnie odpowiedzialność ministrów.

Odrodzona i uporządkowana wewnętrznie Portugalia stanowi już od kilku lat zupełny kontrast w stosunku do swej o wiele większej sąsiadki Hiszpanii, pogrążającej się od r. 1931 w coraz większy chaos. Rozwój wypadków w Hiszpanii zmierzający do jej stopniowej bolszewizacji, śledziła Portugalia ze zrozumiałym niepokojem, a wybuch powstania przeciw czerwonemu Madrytowi powitała z radością. Z powstańcami hiszpańskimi łączą ją nie tylko sympatie ideologiczne, ale i portugalska racja stanu, która wymaga istnienia na całym półwyspie Pirenejskim ładu politycznego i socjalnego.

Sąsiedztwo z czerwoną Hiszpanią rządzoną przez agentów Kominternu, mogłoby być dla Portugalii wysoce niebezpieczne.

J. MAK.

Z notatnika politycznego

„Wielce szanowane nazwiska“

Z okazji aresztowania w ostatnich dniach kilku żydów, członków Ligi obrony praw człowieka, pod zarzutem działalności komunistycznej, pisze „Mały Dziennik“: — „Ze źródeł miarodajnych komunikują: Liga obrony praw człowieka i obywatela coraz częściej daje znać o sobie w sposób zmuszający władze do interwencji i bacznej obserwacji działalności, członków tego stowarzyszenia. Pod pretekstem humanitarnej działalności, niektórzy członkowie Ligi uprawiają agitację komunistyczną i propagują hasła tworzenia względnie popierania frontów ludowych... Działalność Ligi nie została do tej pory zawieszona jedynie ze względu na pewne wielce szanowane nazwiska z zarządu i pewne znaczenie międzynarodowe tej organizacji, bowiem działalność jej zaczyna się kłócić z postanowieniami statutowymi“.

Jakież to są „wielce szanowane nazwiska“ które ratują istnienie Ligi obrony praw człowieka? Prezesem Ligi jest **p. Strug,** wielki mistrz masonerii polskiej, honorowy prezes komunizującego zjazdu „pracowników kultury“, itd. Wiceprezesem jest **prof. Szymanowski,** znany z usunięcia krzyża z sali wykładów, a w ostatnich czasach z interwencji na rzecz przewodniczącego żydowskiego „Bundu“ we Lwowie, którego przeznaczonego do wywiezienia do Berezy, po komunistycznych rozruchach lwowskich, uwolniono jednak w drodze do obozu koncentracyjnego. Do wybitnych członków Ligi należą czołowi przywódcy P. P. S. Ze Stronnictwa Ludowego wiadomem jest o wpływach w Lidze, wiceprezesa centralnego Komitetu wykonawczego tego stronnictwa, p. **Gralińskiego.**

Ciekawym byłoby przy tej sposobności dowiedzieć się, jak tłumaczy wiceprezes Graliński wobec chłopów działalność Ligi, np. ostatnie jej wystąpienie, gwałtowny protest w obronie Zinowjewa i jedenastu innych żydów-bolszewików, którzy spowodowali zamordowanie lub zesłanie do więzień i obozów koncentracyjnych niezliczonej rzeszy Polaków, a między nimi i chłopów polskich, zaś milczenie tej Ligi wobec masowych mordów i straszliwych krzywd wyrządzanych w Rosji ludności chrześcijańskiej, a także zamieszkałym tam Polakom. Jak wytłumaczy, że Liga, której wpływowi członkowie ujmują się w Polsce za żydami, podejrzanymi o działalność wywrotową, milczała, gdy szło o przywódców chłopskich?

Migawki.

Pokój...

Pisałem wczoraj, jak się to do Stalina dostałem. I 'żeśmy sobie nawet ucięli pogawędkę o największej bolączce sowietów...

Z Moskwy — że to jesteśmy w XX wieku — puściłem się samolotem do Berlina. Bo chciałem mówić teraz z brunatnym dyktatorem, jak mówiłem z czerwonym. Może kiedyś uda się mi poznać czarnego... Nie wiecie, kogo? No, przecież Mussoliniego!

W Berlinie oczywiście nie zastałem Hitlera. Był na „Parteitagu“ w Norymberdze. Więc — wio do Norymbergi. Strasznie lubię to miasto. Można w niem zapomnieć o dniu dzisiejszym. Jest bowiem jak ten robaczek z przed tysiąca lat zakonserwowany w bursztynie. Samo średniowiecze. Gotyk. A potem jeszcze renesans... „Tugendbrunnen“ (studnia cnót), Lorenzokirche i t. d.

Hitler powiedział, że ma mało czasu i powinienby mnie za drzwi wyrzucić.

— Ale, czegóżbym — oświadczył — nie zrobił dla polskiego dziennikarza!

I tak odrazu weszliśmy na temat polityki p. min. Becka. Pokazuje się, że Hitler wyznaje się w niej lepiej, niż my w Polsce... Ale to nie należy do rzeczy!

— Panie kanclerzu — zapytałem w końcu, — jakie ostateczne cele stawia Pan swojemu obozowi?

— Pokój, mój kochany panie! Pokój. I jeszcze raz — pokój!

— Doskonale! Ma pan całą Europę za sobą... Ale w takim razie, czy konieczne są zbrojenia, które Rzesza prowadzi? Czy jej cokolwiek grozi?

— Niech się pan strzeże takich pytań! To jest nawet niegrzeczność. Pokoju chcę, pokój zrobię. I basta!

Nie czekając, aż się rozlegnie: „heraus“, zabrałem się do odwrotu, uwożąc z sobą — jak brzmi kanon obowiązujący we wszystkich wywiadach — najmilsze wspomnienie o tym czarującym kanclerzu III Rzeszy.

Przy „Tugendbrunnen“ kupiłem winogron, — w „Bratwurstglöcklein“ zjadłem gorącej kiełbasy i napiłem się doskonałego piwa, — i dziś jestem w Krakowie.

BAYARD.

Kanclerz Hitler przyjął defiladę



w Norymberdze podczas kongresu partyjnego. Na zdjęciu widzimy przemarsz oddziałów robotniczych z łopatami na ramieniu.

Radio.

U STÓP FUDZI-JAMA“. Rozgłośnia Lwowska przygotowała dla radiosłuchaczy oryginalną audycję. Będą to „Migawki muzyczne“ p. t. „U stóp Fudżi-Jama“, w opracowaniu młodego japończyka, przydzielonego do Studium Dyplomatycznego w Polsce, p. Itaru Maruo i przez speakerkę Rozgłośni Lwowskiej Celinę Nahlik. Przed słuchaczami przesunie się szereg barwnych obrazków z Japonii, ilustrowanych oryginalną japońską muzyką.

TOALETA PORANNA NAPOLEONA. Dookoła postaci Napoleona krąży mnóstwo anegdot, biografowie „boga wojny“, coraz to nowe szczegóły wydobywają na jaw. I to nie tylko sprawy związane z jego wielkimi czynami, które decydowały o losie narodów, ale nawet drobne sprawy codziennego, prywatnego życia. W dziale programów radiowych p. t. „Anegdoty z życia wielkich ludzi“ nadany zostanie dnia 16 września o godz. 18.00 felieton Wandy Trzaska-Durskiej pt.: „Toaleta poranna Napoleona“.

——O-O-O——

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, DNIA 17-go WRZEŚNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13: Dziennik południowy; 12.23 Koncert z Katowic; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci; g. 16 Koncert popularny z Ciechocinka; 16.45 Odczyt; 17 Muzyka salonowa z Krakowa; 17.50 Pogadanka aktualna; 18 Programy lokalne; 18.50: Felieton; 19 Koncert rozrywkowy z Wystawy Radiowej; 20 Powszechny Teatr Wyobraźni; 20.30: Skrzynka techniczna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Nasze pieśni; 21.30 Koncert kameralny z Krakowa; 22 Sport we Lwowie — pogadanka; 22.10 Programy lokalne; 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków (239.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Piosenki francuskie (płyty); 14.30 Popularny koncert z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Poradnik wycieczkowy; 18.10 Pięć minut optymisty; 18.15 Muzyka z płyt; 18.30 Felieton; 18.40 Koncert reklamowy; 22.10 Wiadomości sportowe lokalne; 22.15 Muzyka z płyt.

Lwów, (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 W kąciku dziecięcym; 14.30 Pod znakiem tańca; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Silva rerum; 18.05 Felieton; 18.15 Płyty; 18.25 Minuty literackie; 18.40 Koncert reklamowy; 22.10 Wiadomości sportowe lokalne; 22.15 Muzyka z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 O zarządzaniu gospodarstwem; 18 Jak spędzić święto; 18.10 Życie kulturalne stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 22.10: Wiadomości sportowe lokalne; 22.15 Muzyka rozrywkowa z płyt; 23—24 Muzyka taneczna z kawiarni w Warszawie.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Życie kulturalne Śląska; 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Płyty; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Felieton; 18 Karlikowa poczta; 18.10 Z piosenką za miasto; 18.35 Koncert reklamowy; 22.10 Wiadomości sportowe lokalne; 22.15 Muzyka z płyt.

M. OSTRAWICKA.

Błogie marzenia nad Morskim Okiem

Zakopane w sierpniu.

Schronisko było jeszcze pogrążone w głębokim śnie bo przy Morskim Oku znalazłam się wcześniej niż słońce. Dzień budził się gdzieś za górami. Słońca nie było jeszcze widać, pomimo, że Mnich i pagórki po prawej stronie jeziora były oświetlone. Rysy pokryte były mgłą. Nad cichym jeziorem unosiły się białe opary.

Kończyłam swoją toaletę przy jeziorze. Poranek był porządnie zimny, powietrze balsamiczne, na kosówce perliła się rosa. Cisza — zakłócana tylko szumem wody spadającej w dół z pomiędzy skał.

Skierowałam się w stronę drogi do Czarnego Stawu nad Morskim Okiem. Las milczał, zielone świerki, szare skały i błękitne obłoki odbijały się w nieruchomym jeziorze. Wspaniały to widok!... Nawet drewniane, szare schronisko, odwrócone dachem z czerwonym kominem do wody, wydawało mi się tajemnicze. Istny pałac wodnika.

Usiadłam powyżej jeziora, mając naprzeciw w oddaleniu schronisko — zapaliłam papierosa, rozkoszowałam się samotnością i widokiem w zwierciadle jeziora. Szum wody w górach i unoszący się dym papierosa ukołysał mnie do snu na jawie...

Zbudziło się jezioro. Ożyły góry, moreny i skały; lecz widziane w jeziorze. Wszystko odbijało się w kolorach intenzywniejszych, w konturach ostrzej zarysowanych.

Czworonodzy mieszkańcy Tatr wyłazili ze swoich kryjówek, by wykąpać się w jeziorze. Stanęli nad powierzchnią jeziora. Czupurne wiewiórki myły się prędko i zabawnie obiema łapkami. Lisy i świstaki jakoś ospale skrapiały się jedną tylko łapką i następnie wycierały się także jedną łapką. Sarenki brodziły po wodzie wysmukłymi nóżkami. Wspaniały rogacz przecinał rogami spokojną powierzchnię stawu. Przybył i brunatny, ociężały miś. Pogardził on wodą z jeziora. Wytarzał się w kosówce i wykąpał w pachnącej rosie, ten sprytny darmozjad.

Po chwili przybyli ci wszyscy, którzy niby skończyli się w życiu tam w dolinach, a jednak tu w górach królują dalej. Młodzi odważni taternicy i ich urocze towarzyszki wycieczek, wspinający się nad przepaściami. Wyszli na powierzchnię stawu i pływali po jeziorze, cicho i lekko, mimo swych turystycznych strojów...

Spadająca pomiędzy skałami woda szumi melodie z Lorelei: „Ich weiss nicht was soll es bedeuten, dass ich so traurig bin, ein Märchen aus urlauten Zeiten das kommt mir nicht aus den Sinn...“.

Na czerwonym kominie schroniska (tam w wodzie) usiadł sobie z gracją wodnik. Młody, wysmukły, ubrany w zielony myśliwski garnitur. Założył nogę na nogę i trzaskał batem. Bat ten składał się z wielu wstążek. Wstążki mieniły się kolorami wszystkich znaków tatrzańskich szlaków.

Trzaskał batem najpierw po powierzchni stawu i robiły się wspaniałe koła na wodzie. Po chwili uderzał batem w różne strony, a kąpiący się ludzie i zwierzęta rozchodzili się w różnych kierunkach. Wchodzili na różne szczyty, oznaczone szlakami tego koloru którą wstążką uderzył wodnik... Znikali kolejno za kosówką, skałami, czy też zsuwali się w przepaść...

Dopalił się papieros — ulotnił się dym. Przy schronisku ktoś zawołał „Hola, hop“.

Utonęły nagle w jeziorze i sny na jawie — błogie marzenia. Na jeziorze robiły się jeszcze kółka, jakby od uderzenia batem wodnika. To kąpały się pstrągi, lub wskakiwały z brzegu jeziora żabki; więc jednak przepadły bezpowrotnie błogie sny...

Wstałam i zapatrzyłam się w górę w stronę Czarnego Stawu. Pomiędzy szarymi skałami bieliła się spadająca woda, która aż perliła się, tak jej spieszno było w dal. Obok na zielonym pagórku, czy też morenie wznosi się ciemny Krzyż. Ten spieszący się w dół gadatliwy strumyk górski i ten milczący, nieruchomy Krzyż, jakież to symboliczne kontrasty na tle potężnego łańcucha tatrzańskich szczytów....

Trzeba jednak wracać do schroniska, pobudzić młode towarzyszki i towarzyszów wspólnej wycieczki i ruszyć dalej w góry.

Trzeba być naprawdę młodym, by spać aż do białego rana na twardych „materacach“ w starym schronisku przy Morskim Oku.

— 000 —

Bolączki katolickiego kupiectwa krakowskiego

Przed kilku dniami scharakteryzowaliśmy ciężkie położenie katolickiego kupiectwa krakowskiego. Aby zbadać przyczyny tego stanu rzeczy przeprowadziliśmy z całym szeregiem najwybitniejszych kupców krakowskich rozmowy. Opinia ich jest na ogół zgodna:

Handel katolicki, twierdzą kupcy krakowscy jest u kresu zupełnego wyczerpania. Składa się na to szereg przyczyn. Przede wszystkim brak środków obrotowych. Kredyt jest zupełnie zamknięty. Tym czasem hurtownik, lub fabrykant każe sobie przeważnie płacić gotówką. I oni bowiem cierpią na brak gotówki pomijając już małe zaufanie w stosunkach kredytowych w okresie obecnego kryzysu. Kupiec natomiast nie posiada potrzebnej ilości gotówki a tym samym nie może się dostatecznie w towar zaopatrzyć.

Żydzi tylko mają dobrze zorganizowany kredyt. W Krakowie istnieje **kilkadziesiąt kredytowych** spółdzielni **żyd.** Katolickie **kupiectwo**, krakowskie posiada natomiast **zaledwie jedną (!) Jest nią „Bank Mieszczańsko-Ludowy"**, istniejący przy Kongrecji Kupieckiej. **Rozmiary działalności tego Banku są nieznaczne** wskutek **małych środków finansowych, jakimi Bank rozporządza. Obecnie zorganizowano Kasę Bezprocentową, z którą katolickie kupiectwo wiąże duże nadzieje.**

Drugą bolączką jest brak katolickiego hurtu. Poza małymi wyjątkami **w branży spożywczej — w innych branżach katolicki hurt zupełnie nie istnieje. Znajduje się on prawie wyłącznie w rękach żydowskich. Dawniej, wyjaśnia jeden z kupców, za czasów austriackich np., kupcy z branży papierniczej mogli pewne partie papierowe nabywać bezpośrednio u fabrykanta. Obecnie to jest niemożliwe. Dostawa bowiem papieru i materiałów piśmiennych jest skartelizowana i znajduje się w rękach kilku pośredników.**

Nieopłacalność pracy w handlu rośnie z dnia na dzień. Społeczeństwo jest tak wyczerpane finansowo, że zakupuje towary najtańsze i najniezbędniejsze. Zdarza się często, że jeden grosz odgrywa dla klienta dużą rolę. Tymczasem kupiec wobec dużego „głodu" gotówkowego zmuszony jest sprzedawać towar nawet bez możności pokrycia kosztów i w ten sposób „zjada" się. Szereg przedsiębiorstw handlowych już od dwóch lat pracuje ze stratą.

Położenie handlu pogarsza t. zw. „brudna" konkurencja i handel nielegalny. Przejawy „brudnej" konkurencji są na ogół znane. Co się tyczy handlu nielegalnego, to uprawia go na terenie Krakowa duża ilość ludzi nie ponosząc z tego tytułu żadnych ciężarów, przy czym wiele towarów pochodzi z przemytu. Pewne trudności stwarza również element, który wchodzi do handlu nie mając w tym kierunku potrzebnych kwalifikacyj.

Poważną bolączkę stanowią również sprawy podatkowe. Kupcy stwierddzają, że na ogół ustawodawstwo podatkowe nie liczy się z rzeczywistością. Świadczy o tym chociażby fakt, że w czasach dobrej koniunktury podatki były niższe niż obecnie. W ostatnich bowiem latach, w latach kryzysu, doszły nowe podatki, które dotkliwie zaciążyły na handlu. Za najbardziej niesprawiedliwy uważa kupiectwo podatek obrotowy i od lokali. Ten ostatni był usprawiedliwiony w czasach „głodu" mieszkaniowego, lecz dziś jest on już nieaktualny.

Tak przedstawiają się bolączki katolickiego kupiectwa krakowskiego. Sens ich wyraża się w tym, że wydatki są sztywne t. zn. utrzymują się na poziomie, gdy dochody są elastyczne, zmienne, przy czym stale się kurczą.

Wymienione objawy nie są właściwością tylko handlu krakowskiego. Te same konstatuje się i w innych ośrodkach. W tych warunkach kwestia uzdrowienia stosunków w handlu staje się paląca!

Tur.

Praktyki uczniów szkół zawodowych
a ubezpieczenia społeczne

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie komunikuje:

W związku z prowadzoną w okresie ubiegłych feryj letnich akcją umieszczania słuchaczy i absolwentów szkół handlowych na praktykach w przedsiębiorstwach handlowych — jedna z żeńskich szkół handlowych w **Warszawie** otrzymała z Ubezpieczalni Społecznej **wyjaśnienie**, iż **„uczennice i absolwentki liceum handlowego, w którym praktyka nie jest wymagana, lecz tylko zalecana, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i od wypadków, a w razie spełniania czynności fizycznych — i emerytalnemu".**

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Opieki Społecznej o uchylenie tej interpretacji. Izba **stanęła na** stanowisku, iż praktyki młodzieży szkół zawodowych należy traktować jako uzupełnienie nauki szkolnej i jako takie propagować w jaknajszerszym zakresie bez względu na to, czy regulamin danej szkoły przewiduje ich odbywanie, czy też nie. Ministerstwo Opieki Społecznej podzieliło punkt widzenia Izby Przemysłowo-Handlowej, wyjaśniając, że uzależnianie ubezpieczenia w ograniczonym zakresie praktykantów, będących uczniami lub absolwentami szkół zawodowych i akademickich — od tego czy przepisy danej uczelni traktują praktykę jako przymusową lub zalecaną, **nie znajduje, zdaniem Ministerstwa, uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawnych.**

Według wyjaśnienia Ministerstwa Opieki Społecznej art. 6 ust. 3 p. 3 Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym obejmuje wyłącznie obowiązkiem ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych tylko tych praktykantów i wolontariuszy, którzy są „uczniami lub absolwentami szkół zawodowych i akademickich", a nadto są „zatrudnieni wyłącznie w celu praktycznego przysposobienia się do swego zawodu, według przepisów ustawowych lub danej uczelni". Ustawa nie normuje tedy sposobu w jaki przepisy pewnej uczelni mają ustalać kwestię praktyki swych uczni lub absolwentów.

O zjednoczenie wysiłków
przy organizowaniu kas bezprocentowych

Wczoraj donosiliśmy o utworzeniu w dn 13 bm. w Warszawie Polskiej Centrali Kas Kredytu Bezprocentowego (w skrócie — „Pocebe") i powołaniu Zarządu Głównego. W sprawie tej otrzymaliśmy jeszcze następujące szczegóły:

Na zebraniu organizacyjnym uchwalono wpisowe i składki członkowskie w następującej skali: a) dla członków rzeczywistych (kas bezprocentowych) i członków czynnych (osób fizycznych) **jeden zł.** wpisowe i 50 groszy składki miesięczne, oraz b) dla członków wspierających dziesięć złotych wpisowe i sześć typów składek miesięcznych, mianowicie **3, 5, 10, 20, 50 i 100 zł.**

Przy Zarządzie głównym utworzonych zostanie szereg sekcyj. Zebrani na pierwszym zgromadzeniu wyrazili życzenie powołania następujących sześciu sekcyj: **propagandy w kraju, finansowej, wydawniczo prasowej, statystycznej i badania konjunktur gospodarczych i społecznych, zakładania kas bezprocentowych, prawniczej.** Obecnie Zarząd Główny będzie musiał ułożyć odpowiednie regulaminy, ażeby działalność poszczególnych sekcyj skoordynować z całością pracy.

Należy zaznaczyć, że w Warszawie istnieje inny komitet, **z p. d'Andre, przy ul. Książęcej 6,** który również stara się stworzyć centralę kas bezprocentowych inną nieco drogą, a mianowicie przez zwołanie na Zjazd przedstawicieli poszczególnych kas. Ponieważ w Polsce mamy dotychczas zalegalizowanych zaledwie kilkadziesiąt kas, a reszta (sto kilkadziesiąt) czeka na legalizację, **należałoby w imię dobra sprawy doprowadzić do połączenia wszystkich tych wysiłków w jedno. Tego wymaga nasz wspólny interes społeczny i narodowy.**

J. W.

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Pięcioletni plan gospodarczy Brazylii

Prezes Komisji Finansowej złożył na plenum Parlamentu Brazylii oprócz preliminarza budżetowego na rok 1937, również program gospodarczy na okres pięciu lat, przewidujący przyznanie specjalnych kredytów w wysokości półtora miliarda milrejsów na przeprowadzenie niezbędnych prac i inwestycyj budowlanych. Oprócz budowy dróg, linij kolejowych, portów i kanałów, mają być przeznaczone specjalne kwoty na uzdrowienie stosunków w rolnictwie i wiercenia w przemyśle naftowym. Środki kredytowe na te cele mają być uzyskane z zysków na gospodarce dewizowej w wysokości około miliona funtów sztr. rocznie, poza tym z funduszu narodowego i z operacyj kredytowych. Na uzbrojenie armii i floty jest równocześnie przewidziany specjalny kredyt w wysokości przeszło miliarda milrejsów, z czego 750 miln. ma być przeznaczone na odnowienie floty wojennej i ukończenie nowego arsenału morskiego, reszta zaś z tej sumy będzie poświęcona na zakup materiału wojennego i budowę fabryk przemysłu wojennego.

——0·0·0——

ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI Z. U. S.

Z dniem 1 października rozszerzony zostanie zakres działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który przejmują wypłatę rent dla górników kopalń węglowych Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska. Wypłata była dotąd prowadzona przez tak zwane kasy brackie, którym obecnie pozostawiono tylko ściąganie wkładek ubezpieczeniowych.

Sport

Echa odebrania nam srebrnego medalu olimpijskiego

W swoim czasie Polski Komitet Olimpijski wysłał do Komit. Org. Igrzysk olimpijskich w Berlinie pismo protestujące przeciwko odebraniu nam srebrnego medalu olimpijskiego w jeździectwie. W poniedziałek Pol. Kom. Olimp. otrzymał zawiadomienie z Berlina, że wobec nieobecności prezesa i sekretarza Komitetu Org. Komitet swe stanowisko w tej sprawie zakomunikuje dopiero po powrocie wymienionych członków komitetu z urlopów.

Na zawodach wioślarskich o mistrzostwo Sekwany, rozegranych w Paryżu po raz 68, zwycięstwo odniósł polski wioślarz Jerzy Kepel z warszawskiego A. Z. S., bijąc Niemca Fitha i Francuza Beiset o dwie długości. Walka rozegrana została na dystansie 1750 m.

POMORZE BIJE POZNAN W LEKKOATLETYCE PAŃ

Mecz lekkoatletyczny pań Pomorze — Poznań zakończył się zwycięstwem Pomorza w stosunku 58 i pół:42 i pół. — 60 i 200 metrów Staruszkiewiczówna (Pomorze) 8,2 i 28,4 sek. W dal Świderska (Poznań) i Wiśniewska (Pomorze) po 4,78; skok wzwyż Wiśniewska 1,38; dysk Gackowska (Pom.) 35,98; kula: Gackowska 10,33; oszczep Kryzanka (Pom.) 29,89; 800 m. Monkówna (Pom.) 2:46.2 (rekord Pomorza). — 4×100 m. Pomorze 55,2 przed Poznaniem.

—oOo—

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KRAKOWIE — pobito szereg rekordów okręgowych i tak: 60 m. Tuziak (Cr.) 7,4; 110 i 200 metrów płotki Oszast (Cr.) 16,4 i 28, — ten ostatni wynik jest nowym rekordem okr. — 500 m. Tuziak 1:11,8 (rekord okr.); 800 m. Ściezar (Cr.) 2:07; 3000 m. Roseman 9:45,6; w zwyż Helper (Cr.) 1,56.5; sztafeta 4×200 m. Cracovia 1:36,6 (rekord okręgowy). — Wyniki pań: 60 m. Skirlińska 9 sek.; 800 m. Ciekielówna 2:46.ć; — kula: Skirlińska 9,87; — oszczep: Slępińska 25 m.

— (o-o) —

Ruch strajkowy w Polsce w I kwartale b. r.

W pierwszym kwartale br. wybuchło w Polsce ogółem **309 strajków, które objęły 7.657 zakładów i 232.828 strajkujących.** Robotniczych dni stracono w ten sposób **2.057.621.** W porównaniu z tym samym okresem 1935 r. cyfry tegoroczne **wykazują bardzo poważny wzrost**, gdyż w tymże okresie roku 1935 było tylko **221 strajków, które objęły 3.803 zakładów i 152.451 strajkujących.** — Najwięcej strajków wypadło na przemysł włókienniczy: 41 — (zakładów 1.612, strajkujących 113.363), przemysł drzewny — 39 (zakładów 52, strajkujących 4.326), przemysł metalowy — 37, (zakładów 43, strajkujących 3.580), przemysł mineralny — 34 (zakładów 45, strajkujących 6.768 osób). W rolnictwie wybuchło ogółem 11 strajków, które objęły 13 zakładów i tylko 445 strajkujących.

Otwarcie Targów Wołyńskich

Równe, 14. 9. (PAT). W niedzielę w Równem nastąpiło otwarcie VII Targów Wołyńskich. W uroczystości otwarcia wzięli udział liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych z wojewodą Józewskim na czele, przedstawiciele samorządu gospodarczego i liczne rzesze ludności.

Pięć milionów dolarów miesięcznie na pomoc farmerom

Administrator ratunkowy w Stanach Zjednoczonych Hopkins, po naradzie z prezydentem Rooseveltem oświadczył, że na pomoc dla farmerów, którzy padli ofiarą klęski posuchy potrzeba miesięcznie **5 milionów dolarów.** Ponieważ dotąd rząd nie ma do dyspozycji tej sumy, będzie musiał zwrócić się do Kongresu o wyznaczenie kredytów.

Prócz pieniędzy na doraźną pomoc, rząd musi znaleźć pracę dla **150 tysięcy farmerów**, którzy wskutek klęski posuchy stracili dotychczasowe warsztaty pracy.

Bezpośrednim następstwem klęski posuchy, która jeszcze w wyższym stopniu odbije się na gospodarce w Stanach Zjednoczonych, jest zapowiedziana już zwyżka cen chleba.

——000°000——

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano we wtorek 15 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. nowa 22.00—22.50; biała stand. 22—22.25; targowa nowa 21.50 do 21.75; żyto dworskie nowe 15.40—15.60; targowe nowe 15.20—15.40; owies dworski-stand, nowy lekko zadeszcz. 14—14.50; targowy nowy lekko zadeszcz. 13.50—14; jęczmień dworski nowy 17—19; targowy nowy 15.75—16.25; kukurydza krajowa 15—16.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktoria poznański 29—31; pół Wiktoria małop. 25—27; zwykły jadalny; 25—26; polny pastewny 18—19; polny do siewu 20—21; fasola cukr. biała 28—30; biała 22—26; klockowa 24.50—25.50; długa 24—25; Wachtel 19.50—20; bobik do siewu 15—15.50; wyka ciemna 19—20; szara 18.50—19.50; peluszka 23—24; łubin żółty 12—12.25; niebieski 10.25—10.50.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 15.00 do 15.50; lniane 37-38 procent biał. i tłusz. 18.25—18.75; soja śrut ok. 44-45 proc. biał i tł. 22.50—23; siano słodkie 6—6.25; średnie 5—5.50; kwaśne 4—4.50; potraw 4—5; koniczyna pastewna nowa 7—7.50; słoma długa 4—4.50.

Nasiona. Rzepak zimowy z work. nowy 40—41; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 23.50—24; mak niebieski z workiem 69—72; szary 54—55; kminek kraj. czyszczony nowy 88—92; koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 130 do 135; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—13.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I st. wym. 0-20 proc. 50.50—41.50; gatunek IA st. wym. 0-45 proc. 37.50—38.50; gat. IB st. wym. 0-55 proc. 35.50—36.50; gat. IC st. wym. 0-60 proc. 34—35; razowa 0-95 proc. 27—27.50; mąka żytnia okręgu Krakowskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 25—25.25; I gat. st. wym. 0-65 proc. 24.25—24.75; razowa 0-95 procent 19—20; mąka żytnia okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 25—25.25; otręby żytnie stand. 9.50—9.75; pszenne stand. średnie 9.50—9.75; perłówka 0—000 40—41; pęcak fabryczny z workiem 25.75—27; chłopski bez worka 23.25—23.75; siekanka jęczm. fobr. z workiem 26—28; chłopska bez worka 23.75 do 24.25; kasza jaglana fabryczna 32—33; chłopska 26—28; tatarczana cała 31—32; łamana 29 do 30.

Tendencja silniejsza; podaż średnia; dowozy lokalne małe.

——oOo——

Walka partyzancka wre w całej Abisynii

Addis Abeba otoczona zasiekami i rowami strzeleckimi

Korespondent „Basler National Zeitung" podaje ciekawe szczegóły, dotyczące obecnej sytuacji w Abisynii. Jego relacje odbiegają w dużej mierze od oficjalnych relacyj, pochodzących ze źródeł włoskich. Twierdzi on przede wszystkim, że **nad większą częścią Abisynii Włosi wcale nie panują.** Nawet takie centralne punkty, jak Gondar, Debra Markos, oraz wiele innych nie posiadają między sobą oraz ze stolicą stałego połączenia, gdyż mimo dużych oddziałów wojskowych oraz akcji lotniczej, pilnującej dróg,

stale są one burzone i niszczone

przez partyzanckie oddziały abisyńskie,

zjawiające się jakby z pod ziemi. Partyzanci stosują taktykę przepuszczania z wysyłanych przeciwko nim, względnie dla obsady nowych terenów, pierwszych kolumn samochodowych bez napadania na nie, aby następnie maszerujące niszczyć zupełnie. Podobnie ma się z małymi załogami, pozostawionymi jako oddziały okupacyjne. Przedstawianie ataków na dworzec w Addis Abebie, a nawet sa samo miasto, jako wybryki bandy rabusiów, należy traktować z całą ostrożnością, a w każdym razie nie tak, jak to podają Włosi, nazywając je nic nie znaczącymi atakami rozpaczy ze strony zwariowanych grup rabusiów. Korespondent zapytuje w dalszym ciągu swych wywodów, **czy Włosi niczego nie nauczyli się w ciągu długich lat walk w Abisynii.** Czy nie dali się wprowadzić w błąd przez cesarza Menelika, który przy ich pomocy, dostawszy się na tron, pokrzyżował całkowicie wszystkie ówczesne plany kolonialne Włoch. Czy jest to już uspokojony kraj, który całkowicie poddał się zdobywcom, gdy

w stolicy od końca lipca stale obowiązuje stan oblężenia,

a kilkakrotnie były już duże alarmy. Peryferie Addis Abeby są jednym **obozem warownym, umocnionym zasiekami, rowami strzeleckimi z maskowanymi pozycjami artylerii.** W stolicy daje się nadto odczuwać brak dowozu świeżych środków żywności. Jedyną drogą kolejową nie można zabezpieczyć stolicy wszystkiego w odpowiedniej ilości, a inne transporty zawodzą. Są chwile, w których jest **bardzo trudno dostać sól, mąkę i cukier, dłuższy czas brakowało nafty i benzyny.** Obecnie nadeszły transporty z Rosji Sowieckiej, co umożliwiło uruchomienie taksówek. Miejscowa ludność, o ile cokolwiek sprzedaje, każe sobie dobrze płacić i to srebrnymi talarami. Inaczej nic nie sprzeda. Przeprowadzane rekwizycje nie przyniosły nic dobrego. Dlatego z powrotem musiano rzucić tubylcom talary. Biorą je chętnie i dużo, nie mówiąc nic i spoglądając na wszystko nieufnie. A błyski w oczach świadczą, że pozostali nadal wrogami.

Kongres Skargowski potępił

działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego

W uzupełnieniu rezolucyj powziętych przez Skargowski Kongres Publicystów i Działaczy Katolickich należy podać jeszcze następujące powzięte tam uchwały: „Zebrani na kongresie Skargowskim — postanawiają **szerzyć kult Skargi** i poprzeć usilnie starania Episkopatu u Stolicy Apostolskiej — **o beatyfikację Ks. Skargi,** stwierdzając, że będzie ona gorącym pragnieniem całego katolickiego narodu".

Kongres Skargowski wyraża prześladowanej **krwawo i okrutnie i walczącej bohatersko w obronie wiary Hiszpanii swoją największą sympatię i najgłębszy podziw".**

Zebrani na Ogólnopolskim Kongresie Skargowskim postanawiają jak najsilniej **poprzeć młodzież akademicką w jej pracy nad odrodzeniem religijnym i gospodarczym narodu,** przez ułatwienie pracy referatowej i organizacyjnej, która prowadzona będzie na terenie całej Polski, oraz w pracy przy zakładaniu i prowadzeniu kas bezprocentowych".

„Skargowski kongres działaczy i publicystów katolickich potępia działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego jako wrogą dla katolicyzmu, szkoły, narodu i państwa. Kongres wzywa wszystkie nauczycielki i nauczycieli katolików, ażeby opuścili szeregi tej organizacji". (KAP.)

Polscy aeronauci czują się dobrze

W poniedziałek samolot wywiadowczy, który wyleciał z Onegi, spostrzegł aeronautów polskich kpt. Janusza i por. Brenka wraz z trzema przewodnikami w odległości 50 klm. na południe od m. Małosujki. Samolot zrzucił meldunek z zapytaniem. Aeronauci polscy zawiadomili za pomocą znaków, że idą do Małosujki **i że żywności nie potrzebują.** Obaj lotnicy czują się dobrze. Do Małosujki wysłane będą dwa samoloty, które zabiorą aeronautów polskich do Archangielska.

Historia San Sebastian związana z narodem Basków

San Sebastian leży oddalone ledwie o 20 km. od granicy francuskiej. Już w średnich wiekach było ono siedzibą rządu baskijskiego prowincji Guipuzcoa, a w prastarym narzeczu baskijskim Donestia lub Truchulo.

Historia San Sebastian wiąże się do pewnego stopnia z narodem Basków, którzy zwycięsko potrafili zachować do pewnego stopnia swoją niezależność, oraz autonomię, mimo centralistycznych zakusów królów hiszpańskich. Samo miasto nie posiada pomników swej przeszłości. Nie wiele pozostało z dawnych czasów pamiątek. **Stare miasto spłonęło w czasie walk z Napoleonem III w roku 1813,** niszczących ślady dawnej przeszłości San Sebastian. Mimo to w starym porcie rybackim zachowała się dzielnica charakterystycznych starych domów „pescaderia" z jednym kościołem w stylu starogotyckim. Inny kościół w stylu późnego barokku charakteryzuje stolice Basków, jako odmienną od kultury hiszpańskiego południa.

Lecz właściwa sława San Sebastian datuje się dopiero od 50 lat. Królowa Maria Chrystiana, po śmierci swego małżonka, przybyła w roku 1886 do San Sebastian, jako do swojej letniej rezydencji. Od tego czasu małe miasteczko rybackie zostało najważniejszą miejscowością kąpielową Hiszpanii. Lecz królowa miała również swój cel natury politycznej. Baskowie skłaniali się raczej do karlistów, okazując dużą nieufność oraz niechęć dla panującej dynastii królewskiej. Od chwili pobytu królowej w ich stolicy, gdzie dużą sympatią cieszył się i młody król, nastroje się zmieniły i **Baskowie zostali główną podporą dynastii.** Z biegiem czasu zaczęli przybywać i cudzoziemcy do San Sebastian, ponieważ w zatoce Biskajskiej okazało się, że zatoka La Concha, nad którą malowniczo rozłożyła się nowa siedziba bogatych tego świata posiada najlepsze właściwości, jako miejscowość kąpielowa.

Miasto to liczy obecnie 70.000 mieszkańców i żyje nie tylko z cudzoziemców, gdyż sporo mieszkańców poświęca się rybołóstwu, a kwitnie tam też i mały przemysł. Są to przetwórnie konserw, małe fabryki świec, mydła, papieru oraz szkła. Ma więc San Sebastian i swój proletariat, biedny i pracujący w bardzo prymitywnych warunkach.

Przed beatyfikacją młodego rzemieślnika

W Neapolu prowadzony jest obecnie proces w sprawie beatyfikacji zmarłego przed stu laty 19-letniego młodzieńca **Nunzio Sulprizio,** który przez pobożne swe życie stał się **wzorem wszystkich katolików uczniów rzemieślniczych.** Proces beatyfikacyjny rozpoczął się jeszcze za pontyfikatu Piusa IX w r. 1859, przy czym dekret o bohaterstwie cnót świątobliwego Nunzio Sulprizio ogłoszono w r. 1891.

Wychowanie polskich dzieci we Francji

Rozpoczęta na szeroką skalę akcja wychowania przedszkolnego dziatwy polskiej we Francji rozwija się w ostatnich czasach coraz bardziej. Obecnie liczba punktów wychowania przedszkolnego wynosi 46, w tym 23 przedszkola i 23 ogniska przedszkolne. Ilość dzieci objętych akcją przekracza liczbę 3.000. W porównaniu z r. ub. **liczba punktów wychowania przedszkolnego wzrosła o 11, zaś liczba dzieci o 946.**

Kalendarz przyczyną krwawych zajść

W miejscowości Piatra Neantz w Mołdawii doszło do zajść, w których wyniku było **4 zabitych i kilku rannych.** Liczni chłopi zwolennicy dawnego kalendarza juliańskiego zgromadzili się w mieście, aby uwolnić siłą znajdujących się w więzieniu dwóch przywódców swej sekty. **Żandarmeria zrobiła użytek z broni, raniąc około 20 osób.** Należy przypomnieć, że pomimo wprowadzenia przez Rumunię po wojnie kalendarza gregoriańskiego, część ludności Besarabii i Mołdawii uznaje w dalszym ciągu dawny kalendarz, jeżeli chodzi o święta religijne. W wyniku tego dochodzi często do starcia między tą częścią ludności a władzami, co powoduje nieraz krwawe incydenty.

B. pos. Langer spoliczkowany

W poniedziałek w Warszawie do stojącego z żoną na przystanku tramwajowym na ul. Marszałkowskiej róg Wilczej działacza ludowego i b. posła Langera podeszło dwóch młodych ludzi, oświadczając, że chcieliby z nim omówić ważną sprawę. Kiedy p. Langer odmówił, jeden z przybyłych uderzył go w szyję, a jednocześnie rzucił się nań drugi napastnik. Napadnięty ostro zareagował, a nadbiegły policjant przeprowadził obu napastników do komisariatu, gdzie stwierdzono, że są to **J. Gójski i K. Marianowski.** Napad był zgóry ukartowany, jak o tym świadczyły uprzednie telefony do b. posła Langera, w których **nieznajomi podszywając się pod osobę jednego z jego przyjaciół usiłowali go wciągnąć w zasadzkę.**

Kongres Unii Geodezyjno-Geofizycznej

W drugiej połowie września obradować będzie w Edynburgu w Anglii kongres Międzynarodowej Unii Geodezyjno-Geograficznej, stanowiącej połączenie oficjalnych międzynarodowych organizacyj, poświęconych pomiarom geodezyjnym, meteorologii, sejsmologii, magnetyzmu ziemskiego i t. p. W kongresie tym wezmą udział z Polski, jako delegaci państwowi: **płk. T. Zieleniewski,** dyr. Wojskowego Instytutu Geograficznego, **prof. T. Banachiewicz,** dyr. **Obserwatorium** Krakowskiego, **doc. J. Blaton** dyrektor PIMa., **dr Wład. Gorczyński** z Polskiej Akademii Umiejętności, i inni. Polska delegacja wysunie ewentualnie projekt nowego uregulowania wysokości składek państw, biorących udział w Unii; obecnie np. Polska, ze względu na cyfrę ludności, płaci składkę w wysokości podobnej, jak najzamożniejsze państwa świata Stany Zjednoczone, Anglia i Francja.

— o-o-o —

Potomek Konfucjusza kapłanem katolickim

„Osservatore Romano" komunikuje, że w Tungtien w prowincji Hopei w Chinach działa jako proboszcz **o. Józef Kung-Ling-Teh** potomek słynnego chińskiego mędrca Konfucjusza. Parafia o. Kung-Ling-Teh liczy blisko 2 tysiące dusz. Nie tylko parafianie ale i poganie otaczają go dla wielkiej dobroci i żarliwości apostolskiej wielką czcią i poszanowaniem. Dzięki temu potrafił on w ciągu ostatniego roku aż 165 osób z okolicy przywieźć do wiary prawdziwej.

Czy Arabowie przerwą strajk?

Gorące chwile w Palestynie

Z Londynu donoszą, że naczelny arabski komitet strajkowy, od którego Wysoki Komisarz w Palestynie zażądał w sobotę udzielenia w ciągu 24 godzin odpowiedzi, czy strajk i akcja sabotażowa zostanie bezzwłocznie odwołana, inaczej stan oblężenia zostanie zaprowadzony — odpowiedzi tej nie udzielił. Komitet obradował wczoraj przez szereg godzin, ale decyzji nie powziął. W obliczu różnicy zdań w łonie samego komitetu postanowiono odwołać się do **konferencji komitetów lokalnych i zażądać od nich wypowiedzenia się. Konferencja lokalnych komitetów strajkowych odbędzie się w czwartek. Czy administracja brytyjska czekać będzie na decyzję konferencji lokalnych komitetów strajkowych, wydaje się wątpliwe. Decyzja w tej mierze zależeć będzie prawdopodobnie od gen. Dilla nowego głównodowodzącego siłami zbrojnymi brytyjskimi, który wczoraj przybył do Jerozolimy.**

Obozy dla bezrobotnych dziewcząt w Stanach Zjedn.

Rząd federalny Stanów Zjednoczonych przeznaczył pewną sumę na założenie obozów dla dziewcząt i kobiet na wzór obozów leśnych dla młodzieży męskiej. Pierwszy taki obóz powstał na wyspie Iona, N. Y. Przebywające w nim dziewczęta prowadzą życie obozowe, ale nie podlegają nadzorowi i dyscyplinie, obowiązującej w armii. **Prócz zajęć gospodarskich wypełniają czas nauką.** Wykłady obejmują między innymi takie przedmioty jak: ekonomia domowa, prawa i obowiązki obywatelskie; ponadto uczestniczki obozów otrzymują wskazówki praktyczne w zakresie upiększania kraju i prace takie same wykonują.

Jak wykazała praktyka, wiele kursistek otrzymało już pracę na zasadzie zaświadczeń komendy obozu, wydanych do Biur pośrednictwa pracy.

—o0o—

Tydzień L. O. P. P. w Kielcach

W dniu 9 września odbyło się w Kielcach zebranie celem zawiązania Komitetu Obywatelskiego „XIII Tygodnia L. O. P. P.", jak również Powiatowego Komitetu Fundowania Samolotów dla Obrony Państwa. Na zebranie przybyli przedstawiciele miejscowego duchowieństwa, różnych związków i stowarzyszeń społeczno-obywatelskich i prywatne osoby w liczbie ogólnej przeszło 100 osób. Postanowiono, że Tydzień L. O. P. P. odbędzie się od 27 września do 4 października. Do prezydium Komitetu Obywatelskiego weszli: przewodniczący starosta mgr. M. Müller. Członkowie: Ks. Biskup Sufragan Fr. Sonik, ks. kanonik płk. Cieśliński, p. prezes Łachowiecki, p. Czechowicz, p. płk. Bigo, p. płk. Ostrowski, p. prezydent miasta, prezes Obwodu Powiatowego L. O. P. P. p. Krzyżanowski.

Wyłoniono również trzy sekcje: propagandową, imprez i finansowa, w skład których weszło po kilkadziesiąt osób.

Z kraju i ze świata.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD DOM PARAFIALNY W ZAWOI odbyło się w dniu 13 bm. Na uroczystość przybył wojewoda płk. Gnoiński wraz ze starostą powiatu wadowickiego. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Górkiewicz w asystencji miejscowego proboszcza ks. J. Świądra. Następnie dokonano otwarcia boiska sportowego. Zawodami kierował komendant P. W. kpt. Łużecki.

ZA PRZEMYT WALUT. Sąd okr. w Gdyni wydał wyrok w sprawie przemytu walut przez firmę „Negowski i Rozenblum". Negowski i Rozenblum usiłowali przemycić znaczną ilość walut obcych i papierów wartościowych do Gdańska w paczce ze starą odzieżą. Rozenbluma za współudział w przemycie Sąd skazał na półtora roku więzienia, 20.000 zł. grzywny i 2.080 zł. kosztów sądowych, Negowskiego zaś, jako kierownika firmy, za niedozór przy pakowaniu przesyłki na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata, 10.000 zł. grzywny i 1.000 zł. kosztów.

BUNT W WIĘZIENIU W BRAZYLII. Donoszą z Sao Paulo (Brazylia), że w tamtejszym zakładzie karnym „Maria Zelia" zbuntowali się więźniowie polityczni i zaatakowali z bronią w ręku straż więzienną. Po długiej walce straż więzienna przywróciła porządek. 10 więźniów zginęło, 20 zostało ciężko rannych.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—o-o-o—

ZJAZD DYREKTORÓW IZB ROLNICZYCH otwarty został we Lwowie w poniedziałek dnia 14-go września. — Równocześnie odbywał się Zjazd inspektorów hodowlanych Izb Rolniczych.

„KOŁO MŁODYCH" ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA zostało założone na ostatnim posiedzeniu Rady Zawiadowczej Zw. Obrońców Lwowa. Do „koła" mają należeć dzieci członków Związku Obr. Lwowa w wieku od 10 do 18 lat. Zadaniem Koła będzie krzewienie wśród młodzieży szczytnej tradycji Obrońców Lwowa, przysposabianie do działalności w duchu narodowym i społecznym, ułatwianie korzystania ze sportów, obozów letnich, wycieczek itp. oraz niesienie koniecznej pomocy materialnej. Zapisy w Sekretarjacie Związku, ul. Rutowskiego 11, od 10—13 i od 18—21.

STRAJK PIEKARZY przeciąga się nadal i zaczyna dawać się we znaki publiczności, gdyż coraz trudniej przychodzi nabycie pieczywa. Strajkujący czeladnicy dopuszczają się ekscesów. — między innymi wczoraj czeladnik W. Wysocki napadł na wóz piekarni Tabaczyńskiego i nożem przeciął uprząż na koniu, by uniemożliwić rozwóz pieczywa. Opinja publiczna domaga się jak najszybszej likwidacji strajku, przy uwzględnieniu słusznych postulatów czeladzi, pracującej dotychczas w bardzo niekorzystnych warunkach.

WYPADEK PODCZAS DEFILADY. — W czasie poniedziałkowej defilady na pl. Marjackim samochód 6 baonu czołgów potrącił sierżanta Stanisława Osolińskiego, który doznał ogólnego potłuczenia. Zaopatrzyło go pogotowie wojskowe.

SAMOBÓJSTWO DZIENNIKARZA. Ubiegłej nocy wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Grzegorz Hładkij, redaktor ruskiego dziennika „Swoboda". Powodem samobójstwa — niechęć do życia.

POPARZENIE. Zamieszkała przy ul. Lwowskich Dzieci L. 14 Zofia Jonas uległa poważnemu poparzeniu skutkiem eksplozji benzyny, nalewanej do prymusa. Przewieziono ją do szpitala.

——oo——

TEATR WIELKI.

Środa: z powodu generalnej próby teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Nie zapomnij o mnie..".
ATLANTIC: „Romistrz von Werffen".
CASINO: „Rose Marie".
CHIMERA: „Mały król".
UCIECHA: „Tajemnica czarnego pokoju" i rewia.
GRAŻYNA: „Pieśń miłości" oraz „Rapsodia Bałtyku".
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy".
MDZA: „Peter Ibbetson".
MIRAŻ: „Idziemy po szczęście" oraz „Tajemnice Peraku".
PALACE: „Mały marynarz".
PAN: „Zaproszenie do walca".
RAJ: „Jej ekscelencja babka".
ŚWIT: „Tajemnica małej Shirley".
STYLOWY: „Oczy czarne" i rewia.
TON: „Samochód nr 99" i „Ręce na stole".
PAX: „Burza nad Andami".

——* *——

„KRÓL JAN III SOBIESKI", wielkie widowisko batalistyczne pióra Kaz. Brończyka, odegrane zostanie po raz ostatni we środę 16 bm. o godzinie 15 u stóp Góry Piaskowej. Dojazd tramwajami linii „4".

——00000——

Ostatnie dni „Targów Wschodnich"

Poniedziałek stał na terenie Targów pod znakiem wojskowości; liczba zwiedzających wojskowych dochodziła do 3000. Pod wieczór przybył na Targi Wschodnie p. minister spraw wojsk. **gen. Kasprzycki.** Niemałą atrakcją był urządzony wieczorem pokaz ogni sztucznych, który wypadł nader efektownie. We wtorek po południu nastąpiło premiowanie samochodów pod hasłem „Konkurs elegancji automobilów". — wieczorem zaś o godzinie 8 zostały tegoroczne Targi definitywnie zamknięte.

Żydowscy włamywacze atakują policję

Do mieszkania przy ul. Zyblikiewicza 32, we Lwowie, próbowali dostać się wczoraj włamywacze. Kiedy wywiadowca policyjny, zaalarmowany krzykiem lokatorów, usiłował przytrzymać jednego z włamywaczy, Abrahama Schargla, — ten ostatni rzucił się na niego z nożem. Wywiadowca w obronie własnej strzelił, raniąc zuchwałego rzezimieszka w rękę i w prawy bok. Oprócz Schargla aresztowani zostali dwaj jego wspólnicy, Munisz Chajes i S. Feller.

——00000——

Dzwony kościoła M. B. Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie

W sobotę 19 bm. o godzinie 15.15 Ks. Arcybiskup dr. Twardowski dokona konsekracji dwóch dzwonów przed kościołem M. B. Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie. Dzwony te stanowią **dar honorowy społeczeństwa polskiego,** złożony Arcypasterzowi w dniu Jego złotych godów kapłańskich. Dzwon większy, pod wezwaniem „Bolesław" o wadze **3.100 kg.** a średnicy 1.60 mtr., ufundowany został staraniem „Towarzystwa Mieszczan Przedmieścia Łyczakowskiego", dzięki ofiarności duchowieństwa, instytucyj i wiernych. Drugi pod wezwaniem **„Matki Boskiej Nieustającej Pomocy", 1900 kg.** ufundowało duchowieństwo dekanatu tarnopolskiego, z ks. kan. Apolinarym Walegą na czele.

Obydwa dzwony wykonane artystycznie, ozdobione pięknymi ornamentami, spo rządzone zostały w kraju. — Znajdują się na nich odpowiednie napisy, — przy czym na dzwonie mniejszym wymienione są wszystkie parafie dekanatu tarnopolskiego.

—— -o-o- ——

Krzeszowice konkurentem Rabki?

W Krzeszowicach, na terenie znajdującego się w tej miejscowości zdroju, czyniono ostatnio poszukiwania za nowymi źródłami wody mineralnej. Poszukiwania te uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Natrafiono na nowe źródło, które jak podobno wykazały pierwsze badania jest **solanką o składzie podobnym do wód rabczańskich.** Do tej pory Krzeszowice posiadały **dwa źródła,** z grupy wód siarkowodorowych, gipsowych. Według opinii niektórych badaczy woda jednego z tych źródeł, zdroju „Zofia", **podobna jest do wód trenczyńskich,** a **różni się od nich jedynie ciepłotą.** Jeśli dokładna **analiza chemiczna** odkrytego ostatnio **źródła wykaże,** że rzeczywiście jest to woda podobna do wód rabczańskich, zdrój krzeszowicki **ściągałby** znacznie więcej kuracjuszy **niż obecnie i mógłby stać się konkurentem** dla **Rabki.** W ostatnich latach do Krzeszowic przybywa około **1.000 kuracjuszy rocznie.**

Tramwaje nie zakłócają odbioru radiowego

Ostatnio Referat Zakłóceń Rozgłośni krakowskiej i Zarządu Tramwajów miejskich otrzymał szereg listów od radiosłuchaczy zawiadamiających o zupełnym ustaniu zakłóceń tramwajowych na terenie miasta. Jedynie w niektórych punktach t. j. na rozjazdach, skrzyżowaniach toru i t. p. więcej skomplikowanych punktach sieci pozostały jeszcze lekkie zakłócenia, które, jak nas informują, również wkrótce zostaną usunięte.

Przy budowie nowych torów na ul. Karmelickiej i Kazimierza Wielkiego zgóry przewidziano urządzenie przeciwzakłóceniowe, tak, że i w tych okolicach uruchomienie komunikacji **tramwajowej nie pogorszy warunków odbioru.**

Obecnie wybijają się na pierwszy plan zakłócenia powodowane przez aparaty elektromedyczne, wiertarki dentystyczne, i suszki fryzjerskie **i t. p. Zupełne usunięcie tych zakłóceń jest technicznie możliwe i niekosztowne.** Wyczerpujących porad racjonalnego usuwania zakłóceń udziela zarówno abonentom, jak również **właścicielom zakłócających** przyrządów. Referat **Zakłóceń** przy Rozgłośni krakowskiej, ul. Pędzichów Boczna 6, tel. 131-11.

Przed wielkim pokazem grup regionalnych

W nadchodzący czwartek, o godz. 20, na scenie sali bursy ks. Kuznowicza, zorganizowany zostanie wielki pokaz tańców, **śpiewów** i muzyki regionalnej. Pokaz wykona **20 grup regionalnych z Sanoka, Krosna, Gorlic, Stryja, doliny Wisły, Żywieckiego, Limanowej, Nadwórnej, Kossowa, Szczawnicy i t. d.** Imprezę tę organizuje **Związek Ziem Górskich** pod protektoratem **min. spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego. Pokaz urządzony** zostanie w kilku **miastach polskich.**

——000——

Rezygnacja z godności kościelnej?

Polska Ag. Telegraficzna donosi z Tarnowa, jakoby **ks. prałat Duchiewicz,** proboszcz w Krynicy, zamianowany ostatnio kanonikiem kapituły katedralnej tarnowskiej, **zrezygnował z tej godności.**

Groźny pożar przy ul. Krzywej

We wtorek przed południem, od porzuconego niedopałka, wybuchł groźny pożar w sklepie z materiałami gospodarczymi S. Rotbluma, przy ul. Krzywej 13. Zapaliły się opakowania szkieł do lamp, pasty do butów i podłogi, mydła i t. d. Wezwana straż pożarna nie dopuściła do przerzucenia się ognia na beczki nafty, oliwy i benzyny, które znajdowały się w sklepie. Szkoda spowodowana pożarem wynosi **około 800 zł.**

Profesor U. J. wygrał 100 tys. zł.?

Według niesprawdzonych pogłosek obligacja Pożyczki Inwestycyjnej, na którą w ostatnim ciągnieniu padła wygrana **100.000 zł. znajduje się w posiadaniu jednego z profesorów Uniw. Jagiellońskiego.**

—— 0:0:0 ——

Z żałobnej karty

Zmarli **w Krakowie:** Śp. z Pierzchałów Urszula Michalcowa, lat 68. Pogrzeb odbędzie się w środę **o** godzinie 15.30 na cmentarzu Rakowickim. — Śp. Maria Dukatowa, lat 59, obywatelka Olszy. — **W Rabce zmarł:** śp. dr. Józef Olszewski, lat 49, emer. lekarz powiatowy.

INSPEKCJA WICEMINISTRA OŚWIATY W KURATORIUM O. S.

Bawiący w Krakowie p. wiceminister WR i OP **Bleszyński odbył** wczoraj o godz. 8 rano **inspekcję biur Kuratorium krakowskiego O. S., stwierdzając obecność wszystkich urzędników przy pracy.**

——oo——

Matkobójca osobnikiem psychopatycznym

We wtorek, w drugim dniu procesu Andrzeja **Czornyja,** oskarżonego o zamordowanie matki, po przesłuchaniu świadków, wygłosili opinję znawcy **dr. Ciećkiewicz i dr. Grodziński.** Lekarze wykluczyli możliwość popełnienia czynu przez Czornyja w stanie afektu patologicznego, stwierdzili jednak, że oskarżony **jest osobnikiem psychopatycznym o zaniedbanym wychowaniu,** co jest okolicznością łagodzącą. — Wyrok spodziewany jest w godzinach wieczornych.

Chcieli okraść kasę Grand-Hotelu

W nocy z poniedziałku na wtorek służba w **Grand-Hotelu posłyszała** podejrzane szmery w piwnicach hotelowego gmachu. Wezwano policję, **która zastała** w piwnicy trzech znanych kasiarzy krakowskich: **Józefa Kubińskiego z Bronowic Wielkich, Michała Dragosza i Henryka Sabudę z Krakowa,** którzy posiadali przy sobie narzędzia do włamań kasowych. Złodzieje planowali prawdopodobnie włamanie do kasy ogniotrwałej zarządu hotelu, względnie restauracji. Odstawiono ich do więzienia św. Michała.

Kronika krakowska

WRZESIEŃ.

16. Środa. Suche Dni. Św. Cypriana.
Wschód słońca 5.12, zachód 17.49.
Długość dnia 12 godzin i 37 min.

17. Czwartek. Piętna św. Franciszka z Ass.
Wschód słońca 5.13, zachód 17.47.
Długość dnia 12 godzin i 34 min.

——o——

NOWY ZARZĄD ZRZESZENIA KATOLICKICH PRACODAWCÓW. Onegdaj nastąpiło ukonstytuowanie się zarządu Zrzeszenia katolickich pracodawców w Krakowie. Prezesem wybrany został mec. dr. Bol. Rozmarynowicz. Do zarządu weszło 14 osób m. i.: dr. W. Bogdanowski, dyr. Gawroński, ks. B. Boguszewski, ks. T. Jaworski, insp. J. Lubowiecki i inni.

KTO NA KOGO NAPADŁ? W związku z notatką o bójce na ul. Karmelickiej **w ub.** sobotę, w czasie której M. Jaśko zranił bagnetem w brzuch Wł. Zapolskiego, **brat M.** Jaśki apl. E. Z. Jaśko nadesłał nam list z wyjaśnieniem, w którym stwierdza, **że brat** jego M. Jaśko został „zaczepiony i słownie znieważony" przez nieznanego **osobnika,** gdy wracał do koszar. M. Jaśko **„obawiał** się" napadu ze strony towarzyszącego owemu osobnikowi Wł. Zapolskiego, gdy ten **się** gnał ręką do kieszeni i dlatego **wyciągnął** bagnet, którym chciał ugodzić **Zapolskiego** w rękę, „przy czym skutkiem **fatalnego** zbiegu okoliczności, wbrew zamiarowi, ugodził go w brzuch". M. Jaśko **nie był do tej** pory karany. W sprawie zajścia **prowadzi** dochodzenia żandarmeria **wojskowa.**

WYCIECZKI POPULARNE. Wycieczka Lux-torpedą z Krakowa **do Bielska i Cieszyna** wyruszy z Krakowa **19 bm. w sobotę o godzinie** 17.15. Powrót do Krakowa **w poniedziałek** 21 bm. o godz. 0.51. Cena biletu **do Bielska** 7.50 zł, do Cieszyna 10.40 zł. — **W niedzielę** 20 bm. o godz. 7.58 wyjedzie **z Krakowa do** Suchej pociąg popularny pod **hasłem „polska** jesień w górach". Powrót tego **samego dnia** o godz. 21.05. Cena biletu **2.80 zł.**

——:000:——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

EGZAMIN WSTĘPNY DO AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE odbędzie się od 21 do 26 bm.; wpisy **na wszystkie lata** od 21 bm. do 3 października **włącznie, zaś** rozpoczęcie wykładów 5 października.

ZWIEDZANIE STAROŻYTNYCH ZABYTKÓW KAZIMIERZA, wspaniałego gotyckiego kościoła św. Katarzyny (O. O. **Augustianów**), licznych jego dzieł sztuki, malowideł, poliptyku św. Jana Jałmużnika, oraz **historycznego** kościoła św. Michała na **Skałce,** odbędzie **się** we środę, 16 bm. jako 17 wycieczka **nauk.** z cyklu Tow. Miłośników Krakowa pod **kier.** hist. szt. Dra J. Dobrzyckiego. **Udział 80 gr.,** młodzież 40 gr. Zbiórka o godz. 5.30 pop. przed kościołem św. Katarzyny, ul. **Skałeczna.**

——:000:——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa: „Kibic".
Czwartek: „Arleta i zielone pudła".
Piątek: „Kibic".

ŚWIT: „Carewicz" (Marta Eggerth).
WANDA: „Rose Marie".
APOLLO: „Pokusa".
SZTUKA: „Tyś mój cały świat".
PROMIEŃ: „Książę Woroncew".
UCIECHA: „Noce weneckie".
STELLA: „Hr. Monte Christo".
ADRIA: „Błękitna parada".
BAGATELA: „Czarny pokój" (Borys Karloff) oraz rewia polityczna: „Codziennie o **ósmej**".
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 7 **b. m.:** „Teraz i zawsze" oraz: „Ale w krainie czarów".
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 14 **b. m.:** „Los dla mnie".

——:——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w środę świetna komedio M. L. Smilesa i I. O'Knougthy'ego „Kibic", w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego z p. Szubertem w roli tytułowej z pp.: **Niedziałkowską,** Bobrowskim, Kępką, **Kopczewskim,** Macherskim i in. — Jutro w czwartek **„Arleta i zielone pudła",** komedia A. Hamika, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, w premierowej obsadzie.

Składki złożone w administracji dziennika „GŁOSU NARODU".

Bogska: na głodnych na Polesiu 5 zł; **Bogska:** na księdza Kuznowicza 3 zł; **Bogska: na Macierz** Szkolną w Gdańsku 3 zł; Bogska: **na kuchnię S.** Samueli 3 zł; Bogska: na **Arcyb. Komitet Ratunkowy** 3 zł; Bogska: na szkolnictwo **za granicą** 5 zł; Bogska: na zakład w Pawlikowicach **3 zł.**

HENRYK BORDEAUX 14

Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

— Zwiedziłam go dawniej — wtrąciła panna de Ligny — podróżując po Normandii. Widziałam tam obraz przedstawiający Margeritę i jej miłość. Miłość brata i siostry, Margerity i Juljana de Ravalet. Czytałam ich historię w książce Barbeya d'Aurevilly. Byli tak piękni, że kiedy szli na śmierć tłum stanął po ich stronie. Byli podobni do siebie. Stali ponad prawem. Piękność ma swoje prawa, jak geniusz, prawda Piotrze?

Ona także gładko wymówiła to imię, jakby to weszło już w zwyczaj, powszedni, naturalny. Genowefa wzdrygnęła się i przerwała jedzenie. Cóż za rozmowa przy młodej dziewczynie! Jak można brać stronę kazirodczej pary w imię jej urody. Tak to po trosze stawia się pod znakiem zapytania wszystko co dawne pokolenia uznały za słuszne i co w końcu ujęto w ramy prawa. Ach gdyby była u siebie nie zniosłaby tak kategorycznych i przewrotnych sądów. — Lecz czy nie była u siebie, na swym miejscu naprzeciw męża? Czemu doznawała dziwnego wrażenia, że to panna de Ligny przyjmuje ich obiadem? Oburzona, podniosła wzrok na uzurpatorkę i spojrzała jej wprost w oczy, gdy dotąd patrzała z pewną obawą na nią i jakby ukradkiem.

Bo też nie było łatwo patrzeć na nią badawczo, patrzeć jej prosto w twarz. Po zdjęciu futra zyskała na dystynkcji, to, co z drugiej strony traciła na okazałości. Pewność siebie naturalna i łatwa, która służyła jej ponoć przy każdej sposobności, napawała harmonją jej ruchy i słowa. Sprawiała wrażenie, że czyni łaskę słuchając, że góruje nad wszystkimi. Lecz i to wrażenie łagodziła sama, chłodną uprzejmością, umiejącą trzymać zdala. Musiało się ulec pewnemu czarowi, który raczej miał źródło w jej umyśle aniżeli w kształtach. Piękność nie była koniecznym dla niej warunkiem, a jednak nie brakło jej i urody, cerę miała białą, prawie olśniewającą, włosy popielate kobiet północy, jakby wyciętych z bajek Andersena, albo sióstr tych syren, dla których marynarze rzucali się w morze. Pani Lubert nie wchodziła w szczegóły, zauważyła specjalnie jej duchową stronę, żywy płomień ducha.

— Flircik intelektualny — pomyślała z pobłażaniem. Rozmawiają pewnie o gwiazdach, o nauce.

I wzrok jej złagodniał.

Przed odejściem panna de Ligny obsypała miłymi słówkami te panie. Pragnęła je poznać, skoro podczas wojny tak się zaprzyjaźniła z profesorem. Miała nadzieję, że także ich pozyska. Gdy odeszła, doktór zaczął ją chwalić z niezręczną żarliwością, co omal nie popsuło sprawy. Nieco później, gdy Ewelina udała się na spoczynek, pozostał z żoną w jej wspaniałym pokoju.

— Nie jesteś zbyt zmęczona?

— Nie.

Sądziła, że zatrzyma go u siebie, spokojniejsza już o jego uczucie, zapominając o obawach, które w niej obudziła przydługa obecność panny de Ligny. Odżyją piękne dni Cherbourga. Odzyska należne sobie miejsce w apartamencie paryskim, wybranym i umeblowanym bez niej lecz dla niej, a który będzie świadkiem nowego ich życia, w tak ścisłym jak dawniej związku, chociaż w ramach szerszych, bardziej skomplikowanych. Opuścił ją aby lepiej wypocząć.

Jesteśmy tuż przy sobie, moja droga. — Jest tylko łazienka między nami.

Nie próbowała go zatrzymać: Ma słuszność, będzie lepiej spał sam w pokoju, przed ciężkimi dniami porad lekarskich, operacyj, wizyt w szpitalu i wykładów na uniwersytecie. Otwierając drzwi odwrócił się jeszcze.

— Słuchaj Genewefo, wobec ludzi nie możemy sobie mówić „ty". W dobrym towarzystwie nie jest to przyjęte.

— O, dlaczego, nie potrafię inaczej.

Zostawszy sama nie prędko zasnęła. — Czuła w sobie rozterkę, zamęt, wszystko było nie jasne, zagmatwane, ciemne, i pełne przeciwieństw. Mąż kochał ją jeszcze, skoro jeszcze jej pragnął. Więc po cóż ten wykład o zwyczajach? Kto nauczył zwyczajów światowych tego syna nauczyciela ludowego, którego zaszczyciła swą ręką? Lecz wstrzymała się zaraz na tej drodze buntu, wyrzucając sobie swą niesprawiedliwość. A tamta? Jakąż rolę w życiu tego człowieka gra tamta, skoro nie była jego kochanką? Naśladował jej dystyngowany sposób bycia, przejął od niej nawet intonację. Czy bywa zazdrość okrutniejsza, bardziej dokuczliwa niżeli zazdrość ciała? Czy była między nimi serdeczna zażyłość, z której żona była wykluczona? Czy jej nie omyliły przeczucia, gdy w Cherbourgu zamknęła drzwi domu na przeszłość, szczęśliwą i już niepowrotną?

PLOTKI STUDENCKIE.

Ewelina Lubert mogła być zapisana pomimo spóźnienia, na Wydział nauk przyrodniczych, i Sorbonę.

Koniec wojny i zawieszenie broni wywołały zamieszanie w powrocie studentów, więc też spóźnienie ich zapisów spotkało się z wyjątkowym pobłażaniem, gdy na przyszłość władze uniwersyteckie w Paryżu miały wymagać powrotu do punktualności i ładu, i już nie zezwalać na przekroczenia mniej lub więcej tolerowane podczas ostatnich lat wojny, co się tak fatalnie odbiło na nauce. (Ciąg dalszy nastąpi).

W głównej kwaterze czerwonych amazonek



Również w Barcelonie utworzył się bolszewicki pułk kobiet. Komenda tego pułku rozkwaterowała się w jednej z cukierń i na werandzie.

Z manewrów armii francuskiej



Ostatnio zakończyły się manewry armii francuskiej w dolinie rzeki Durance. Specjalną uwagę zwracano na wyszkolenie oddziałów alpejskich. Na zdjęciu czołgi 504 pułku alpejskiego w pobliżu Vinon.

Tragedia bezdomnych dzieci w Sowietach



Bolszewizm wyrzucił z domów rodzinnych miljony dzieci, które tułają się po Rosji Sowieckiej, żebrząc i często kradnąc. W poniewierce i niedostatku wiodą żywot włóczęgów, narażeni na demoralizację i nędzę skrajną.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.